

Hołd pamięci ofiarom Oświęcimia Przyjacielskie spotkanie w Nowej Hucie

(INF. WL.) Delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie z I sekretarzem Włodzimierzem CYBULKA przebywająca w województwie krakowskim na zaproszenie KW PZPR odwiedziła wczoraj Oświęcim i kombinat nowohucki.

W Oświęcimiu delegację radziecką wraz z towarzyszącym jej I sekretarzem KW PZPR Józefem Klasą — witał aktyw partyjny powiatu wśród którego był I sekretarz KP PZPR Czesław Słota.

Goście radziecy zwiedzili Oświęcimskie Muzeum Martyrologii, złożyli kwiaty pod ścianą w bloku śmierci i w pawilonie radzieckim Muzeum. Obejrzel również film poświęcony oswoobodzeniu przez Armię Czerwoną obozu oświęcimskiego w roku 1945.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele organizacji partyjnej Kijowa i obwodu kijowskiego przybyli do Huty im. Lenina. Tutaj witali ich I sekretarz KW PZPR Huty im. Lenina Józef Nowotny, dyrektor naczelny HIL Józef Blaszczyk, i robotnik koksowniczy, poseł na Sejm Kazimierz Kuraś. Obecny był również I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie Antoni Mroczka. W czasie pobytu w Hucie im. Lenina kijowianom towarzyszył sekretarz KW PZPR Józef Łoś.

W kombinacie odbyło się

spotkanie delegacji radzieckiej z kierownictwem organizacji partyjnej i dyrekcją Huty. Z kolei przedstawiciele Kijowa zwiedzili stalownię konwerterowo-łelową, walcownię — slabing oraz walcownie zimną. Tego samego dnia przedstawiciele Komitetu Obwodowego KP Ukrainy w Kijowie odwiedzili w mieszkaniu prywatnym na os. bieżącym pracownika Huty im. Lenina, zwiedzili Muzeum Czynu Zbrojnego z wystawą poświęconą 30 rocznicy powstania PPR.



W dniu dzisiejszym delegacja kijowska odwiedziła m. in. Poronin i Biały Dunajec — miejsca związane z pobytami na ziemi polskiej Włodzimierza Lenina. (Olg. Jędrz.)

Gazeta

KRAKÓW
20. I. 1972 r.
Nr 16 (7431)

C Z W A R T E K

Rok XXIV
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przemysł spożywczy zapowiada wzrost dostaw artykułów żywnościowych

Krajowa narada wiceprzewodniczących Prez. WRN

WARSZAWA (PAP)

Utrzymanie i utrwalenie równowagi rynkowej w zaopatrzeniu w produkty żywnościowe jest, jak podkreślano 9 bm na krajowej naradzie wiceprzewodniczących przyzwoitych WRN w Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu, jednym z podstawowych zadań przemysłu spożywczego, spółdzielczości mleczarskiej i ogrodniczej.

W naradzie udział wzięli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Kazimierz Barcikowski, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek, wicepremier — Eugeniusz Szyr i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Longin Cegielski.

W tym roku dla utrzymania i utrwalenia równowagi rynkowej niezbędne jest, zdaniem ministra przemysłu spożywczego i skupu — Emila Kołodzieja, dalsze zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych na rynek, przynajmniej o ponad 6 proc. w stosunku do ub. roku. Niezależnie od tego załogi państwowych i spółdzielczych zakładów przemysłu spożywczego powinny dążyć do uzyskania dodatkowej, ponadplanowej produkcji łącznej wartości co najmniej ponad 3,5 mld zł.

Jednocześnie z ilościowym wzrostem konieczne jest, jak podkreślano, podniesienie jakości produktów żywnościowych oraz rozszerzenie ich asortymentu przynajmniej o planowane wprowadzenie do produkcji już w br. 40 grup nowych asortymentów artykułów spożywczych, których dostawy na rynek powinny przekroczyć 2 tys. ton.

Właściwe zaopatrzenie rynku zdaniem uczestników narady, wymaga też większej elastyczności w produkcji oraz ściślejszej współpracy przemysłu z handlem, aby można było w porę reagować na szybko zmieniające się zapotrzebowania

nie rynku na poszczególne produkty czy ich asortymenty. Wykonanie tych zadań wymagać będzie maksymalnego wysiłku zarówno ze strony rolników jak i załóg zakładów przemysłu spożywczego. Od rolników oczekuje się wydatnie zwiększonych w porównaniu z ub. rokiem dostaw produktów rolnych. Natomiast załogi zakładów przemysłu spożywczego muszą w całej pełni wykorzystać istniejące moce produkcyjne i posiadane rezerwy, a wykonawcy nowych inwestycji przyspieszyć ich oddanie do eksploatacji. W dużej mierze spełnienie tych podstawowych warunków zależy będzie od rad narodowych, które mają największe możliwości oddziaływania zarówno na intensyfikację dostaw surowców pochodzenia rolniczego dla przemysłu.

Przed wyborami do Sejmu

Kraj podzielony na 80 okręgów wyborczych

WARSZAWA (PAP)

Dziennik Urzędowy PRL — Monitor Polski nr 2 opublikował 19 bm. tekst uchwały Rady Państwa w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu PRL. Obszar kraju podzielony został na 80 okręgów wyborczych.

Załącznik do uchwały w postaci wykazu okręgów wyborczych — określa ich granice i numery, liczbę posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych.

W wyborach, które odbędą się za dwa miesiące — 19 mar-

ca, wybranych zostanie ogółem 460 posłów na Sejm PRL. Tradycyjnie już Warszawa podzielona została na trzy okręgi wyborcze: Łódź posiada dwa okręgi wyborcze, a pozostałe miasta wydzielone — Kraków, Poznań i Wrocław — po jednym okręgu.

Podział województwa na okręgi wyborcze przedstawia się następująco: biłostockie — 3, bydgoskie — 5, gdańskie — 3, katowickie — 5, kieleckie — 5, koszalińskie — 2, krakowskie — 5, lubelskie — 5, łódzkie — 5, olsztyńskie — 3, opolskie — 3, poznańskie — 5, rzeszowskie — 4, szczecińskie — 2.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z narady w KW PZPR

Szeroka konsultacja kandydatów na posłów do Sejmu PRL

Wczoraj, w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się narada aktywów partyjnego i społecznego uczestniczącego w organizacyjnych przygotowaniach kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

Sekretarz KW PZPR Kazimierz Barwacz, który przewodniczył naradzie, omówił najpilniejsze zadania w rozpoczynającej się kampanii wyborczej oraz poinformował o formie wysuwania kandydatów na posłów z ramienia PZPR, ZSL i SD, a szczegól-

nie o przeprowadzaniu szerokiej konsultacji kandydatów na posłów w ogniwach partyjnych, organizacjach społecznych, zawodowych, miejscach pracy i zamieszkania oraz w środowiskach zawodowych. Uczestniczący w naradzie stanowili będą roboczy zespół organizacyjny, zajmujący się koordynacją prac w okresie kampanii wyborczej na terenie miasta i województwa, udzielając w tej dziedzinie pomocy komitetom FJN i radom narodowym.

przeznaczone dla rybołówstwa morskiego. Na tle jednego z nich stoją od lewej frater Stanisław Motola, ślusarz Józef Szwajca i Edward Kozioł, ślusarz głównego konstruktora inż. Krzysztof Preussner, pracownica wypożyczalni narzędzi Stefania Skrzypka, ślusarz Stanisław Stankiewicz, kowal Stanisław Kotfisz, lakiernik Józef Jaworski, ślusarz remontowy Władysław Podstawa. Rozmawiamy później z inżynierem Krzysztofem Preussnerem: Zakład zaczął rozwijać się właśnie w ostatnich kilku miesiącach. Dopiero niedawno zabrano o sprawy socjalne załogi, a kilka miesięcy temu rozpoczęło prace nasze własne zakładowe zaplecze konstrukcyjne... i już mamy osiągnięcia. Jeszcze dużo się będzie mówiło o naszym zakładzie. Przewiduję, że gdy mój syn dorosnie do wieku pierwszoklasisty — oblicze „Spomaszu” będzie zupełnie inaczej wyglądało niż teraz. Właśnie wczoraj urodził się mój pierwszy syn” — dodaje.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Komisja spraw zagranicznych Bundesratu rozpatruje układy z ZSRR i Polską

Druga faza procesu ratyfikacyjnego

BONN (PAP)

Komisja spraw zagranicznych Bundesratu (druga izba parlamentu — przedstawicielstwo krajów zachodniemieckich) rozpoczęła w środę przed południem rozpatrywanie sprawy ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską. Tym samym procedura parlamentarna ratyfikacji układów weszła w drugą fazę — po obradach komisji prawnej Bundesratu. Przewodniczącym komisji spraw zagranicznych, w której skład wchodzi szefowie rządów poszczególnych krajów zachodniemieckich, jest premier Bawarii, Alfons Goppel (CSU).

W obradach komisji blizko udział kanclerz Willy Brandt. Ponadto rząd federalny reprezentują ministrowie: spraw zagranicznych, wewnętrznych i sprawiedliwości: W. Scheel, H. D. Genscher i G. Jahn oraz sekretarz stanu E. Bahr i parlamentar

lamentarny sekretarz stanu MSZ, K. Moersch. BERLIN (PAP) W czwartek, 20 bm. po dłuższej przerwie będą kontynuowane w stoicy NRD rokowania między przedstawicielami dwóch rządów ostatecznego układu o komunikacji. Tak jak w rokowaniach dotychczasowych, delegacją NRD przewodniczy sekretarz stanu Michael Kohl, zaś delegacją NRF, sekretarz stanu Egon Bahr.

Uczelnie główną siłą nauki

Prof. J. Kaczmarek na spotkaniu w Politechnice Krakowskiej

Z inicjatywy KU PZPR Politechniki Krakowskiej zorganizowano w dniu wczorajszym spotkanie pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni z delegatami uczestniczącymi w obradach VI Zjazdu Partii —

Delegacja partyjna Kijowa składa wieńce pod ścianą śmierci 11 bloku w Oświęcimiu.

Fot. Otto Link

Romuald Spasowski podsekretarzem stanu w MSZ

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów mianował Romualda Spasowskiego — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

prof. dr Janem Kaczmakiem, członkiem KC PZPR, członkiem Prezydium Rządu, sekretarzem naukowym PAN i przewodniczącym KNIT oraz z doc. dr Edwardem Peryską. W spotkaniu wzięli udział rektor Politechniki prof. J. Wątorski, kier. Wydz. Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR Cz. Banach i I sekret. KD PZPR Kleparz E. Wójcik. Politechnika Krakowska — poinformował na wstępie I sekretarz KU Politechniki K. Pietrzyk — jest w trakcie opracowywania programu działalności uczelni w oparciu o uchwały VI Zjazdu i uchwały grudniowego plenum KW powołanego kierunkom rozwoju (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Sekretarz generalny szwedzkiego MSZ przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 19 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie MSZ sekretarz generalny szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — amb. Ole Jøedahl.

POSTAWY

Dziwięciu ze «Spomaszu»

wania w worki polietylenowe poszczególnych sztuk. Dyrektor „Spomaszu” — Jan Pajestka przypomina w czasie rozmowy, iż dawniej produkowało się w zakładzie ponad 200 różnych asortymentów rocznie. Dzisiaj jest ich już tylko 108.

Zdolnych i dobrych fachowców ma zakład. Chcemy przedstawić kilku z nich, ale

wybor najlepszych nie jest prosty. Choć jest ich tutaj dużo więcej — wybranych przez dyrekcję dziewięciu spośród najlepszych fotografujemy na tle gotowej już, wyprodukowanej przez siebie maszyny.

W hali stoją dwa przygotowane do wysiłki agregaty do produkowania lusek lodu



Uroczystości w ZBoWiD

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej w sali „Warszawskiej” stołecznego Pałacu Kultury i Nauki odbyło się uroczyste

spotkanie członków władz naczelnych ZBoWiD. W spotkaniu wzięli udział członkowie białej w Polsce delegacji radzieckiego komitetu weteranów wojny, z przewodniczącym tej organizacji — gen. armii Pawłem Batowem.

Przemówienie o okolicznościach wygłosił prezes ZG ZBoWiD — Mieczysław Moczarski. Przypomniał on, że wśród członków polskiej organizacji kombatanckiej znajdują się wielu b. członków PPR — uczestników walk z okupantem hitlerowskim w szeregach GL i AL. Działając jako członkowie PZPR, włączają się oni czynnie do programu budowy socjalizmu w naszym kraju, urzeczywistniając ideały, które przysięgali walczyć przed laty. Mówca przypomniał okoliczności w jakich powstała PPR oraz jej historyczną rolę.

Głos zabrał również gen. armii P. Batow, który przekazał polskim kombatanom serdeczne pozdrowienia od członków radzieckiego komitetu weteranów wojny. Nawiazując do rocznicy powstania PPR — podkreślił, że program tej partii oparł się na zasadach przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i tworząc podwaliny braterskiego sojuszu łączącego dziś oba nasze kraje. W części artystycznej spotkania wystąpili artyści sceny warszawskiej.

Plenum ZG ZMW

WARSZAWA (PAP)

Nakreśleniu węzłowych kierunków pracy ideowo-politycznej i działalności społeczno-zawodowej wśród młodzieży mieszkającej i pracującej na wsi, poświęcone było 19 bm. plenarne posiedzenie ZG ZMW. Uczestniczył w nim kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz. Koncentrowano się na określeniu sposobu realizacji przez młodzież uchwały VI Zjazdu PZPR i to zarówno na polu socjalistycznego wychowania młodego pokolenia, jak i jego uczestnictwa w przemianach społeczno-gospodarczych zachodzących na wsi i w rolnictwie. Podkreślano, iż są to sprawy nierozdzielnie związane z sobą. Zgodnie więc z hasłem ZMW „wychowanie przez działanie” organizacja klas będzie szczególny nacisk na przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie i zawodach pokrewnych.

Plenum podjęło uchwałę precyzującą kierunki działalności ZMW po VI Zjeździe Partii.

W związku z wybraniem dotychczasowego przewodniczącego ZG ZMW — Zdzisława Kurowskiego na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Białymstoku i przejściem dotychczasowego wiceprzewodniczącego ZG ZMW — Jerzego Grzybecka do pracy w Naczelnym Komitecie ZSL — Plenum wybrało nowym przewodniczącym Tadeusza Haładaję, a wiceprzewodniczącym — Romana Mańkowskiego.

Omówienie uchwały KW PZPR w Krakowie w sprawie rozwoju krakowskiego ośrodka naukowego zamieszczamy na str. 4

Nasz główny sojusznik

PZPR wierna swej internacjonalistycznej tradycji raz jeszcze potwierdziła na VI Zjeździe, że jest niezłomnym ogniem socjalistycznej wspólnoty, integralną częścią światowego ruchu komunistycznego. Zjazd był wielką manifestacją głębokich więzi, jakie łączą PZPR z Partią Lenina — KPZR oraz uczuć braterskiej przyjaźni zespalającej naród polski z narodami Związku Radzieckiego. Problem przyjaźni i braterstwa polsko-radzieckiego można rozpatrywać w kilku płaszczyznach.

Całe doświadczenie naszego narodu ukazuje, jak doniosłe znaczenie dla jego losów ma orientacja w polityce międzynarodowej i sojusze, zwłaszcza z sąsiadami. Jakże często egoistyczne klasowe interesy warstw rządzących, znajdujące również swój wyraz w koncepcjach polityki zagranicznej, prowadziły w przeszłości do narodowej tragedii. Jest wielką, historyczną zasługą polskich komunistów, że kierując się najlepiej pojętym interesem narodu konsekwentnie walczyli o realizację idei sojuszu z ZSRR, widząc w nim główną gwarancję niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

Od pierwszych lat powstania ludowego państwa polskiego stanowisko ZSRR miało istotne znaczenie. gdy chodzi o jego kształt, o powrót Polski na przastare ziemie piastowskie, nad Bałtyk. Pomoc i współpraca z ZSRR stanowiły ważny czynnik procesu industrializacji w Polsce, tworzenia bazy materialnej socjalistycznych przemian społecznych, jakie dokonywały się w naszym kraju. Obecnie ZSRR jest naszym głównym partnerem we współpracy gospodarczej. Zawarte niedawno wieloletnie porozumienia pomiędzy Polską a ZSRR o kooperacji przemysłowej oraz o współpracy w dziedzinie nauki zapoczątkują nową formę wzajemnej współpracy gospodarczej.

Wszystkie nasze zamierzenia w dziedzinie unowocześnienia gospodarki narodowej i jej rozwoju, postępy rewolucji naukowo-technicznej związane są w poważnym stopniu z tą współpracą. W referacie programowym Biura Politycznego KC PZPR, wygłoszonym przez tow. Edwarda Gierka na VI Zjeździe, zawarta jest synteza tego doniosłego faktu.

„Perspektywy dalszego rozwoju Polski, możliwość spełnienia podstawowych aspiracji naszego narodu, zwłaszcza młodego jego pokolenia, mają szansę pełnego urzeczywistnienia tylko w ramach współdziałania ze Związkiem Radzie-

kim i dzięki temu współdziałaniu”. Osiągnięty stopień rozwoju społeczno-ekonomicznego, nowe perspektywy wzrostu gospodarczego czynią z naszego kraju cenionego partnera i niezawodnego sojusznika ZSRR. Z drugiej strony umocnienie więzów przyjaźni z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, wszechstronna współpraca wzajemna, sprzyjają nie tylko przyspieszeniu naszego rozwoju, ale i utrwaleniu pozycji Polski w świecie.

Fakt, że jesteśmy głównym sojusznikiem Związku Radzieckiego oraz poparcie jakiego udziela nam socjalistyczne mocarstwo, nadaje naszej działalności międzynarodowej polityczną wagę, jest istotnym czynnikiem jej skuteczności. Konsekwentna polityka ZSRR i krajów socjalistycznych, zmierzająca do ustanowienia pokojowych zasad współistnienia i współpracy między państwami naszego kontynentu na bazie uznania terytorialno-politycznego statusu rzeczy ukształtowanego po II wojnie światowej, była czynnikiem przetrześciującym szanse silnego wrogostwa, spowodowała fiasko zimnowojennych koncepcji. Dzięki wspólnej z ZSRR polityce, polskie inicjatywy pokojowe i akty normalizujące stosunki międzynarodowe mogły zyskiwać należną im rangę w świecie i przyczynić się do postępu idei odprężenia i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Doniosłe znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego i socjalistycznej wspólnoty miał XXIV Zjazd KPZR. Sformułowane na nim ogólne prawidłowości budownictwa socjalizmu na obecnym etapie były cennym doświadczeniem i dla naszej partii.

Ideowe więzi, wspólnota politycznych celów, zgodność poglądów we wszystkich węzłowych kwestiach współczesnego świata — jest podstawą związków łączących PZPR z KPZR. Do tego wyraz przemawiają na VI Zjeździe PZPR w imieniu radzieckich komunistów sekretarz generalny KC KPZR, tow. Leonid Breżniew. „Historyczną zasługą naszych partii jest to, że swa działalnością umocniły one przyjaźń radziecko-polską, wzbogaciły ją o nową treść, zespoliły wysiłki narodów Polski i Związku Radzieckiego w walce o triumf socjalizmu i komunizmu”.

JERZY WASZCZUK

W sobotnio-niedzielnym numerze „Gazety” rozpoczynamy druk naszego reporterskiego serialu

Sami swoi

W ciągu najbliższych miesięcy będziemy śledzili losy członków jednej brygady z Nowej Huty, ich małe i duże problemy, sprawy rodzinne i sukcesy zawodowe. Już w sobotę pierwsze spotkanie z naszymi bohaterami!

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W sprawie polityki mieszkaniowej

Więcej — lepiej wyposażonych

24 STYCZANIA rozpocznie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie studentów poświęcone sprawom bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

(Inf. w.) W miarę rozwoju przemysłu i urbanizacji miast sprawa mieszkaniowa staje się jednym z najważniejszych problemów.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wytyczać i stawiać główne cele, generalne kierunki rozwoju kraju.

Prof. Jan Kaczmarek charakteryzując poczynania partii i rządu w kwestiach polityki naukowej stwierdził m. in. iż jej cechą wyróżniającą jest dążność do rozwijania procesów samorządności.

W obecnej polityce naukowej szczególną rolę wyznacza się szkoleń wyższym.

Delegacja PRL w drodze do Hanoi

WARSZAWA (PAP) 19 bm., na II sesję polsko-wietnamskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej udala się do Hanoi — polska delegacja.

Na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo delegację witał wicepremier ZSRR Władimir Nowikow.

W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie wicepremiera Wietnamu z członkami delegacji.

80 okręgów wyborczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) warszawskie — 6, wrocławskie — 5 oraz zielonogórskie — 2 okręgi wyborcze.

Proporcjonalnie do ilości mieszkańców uprawnionych do głosowania krakowianie wybrali 8 posłów, łódzianie — 11, poznańscy — 7 i wrocławianie — 7.

Dziewięciu ze „Spomaszu”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Stanisław Motoła — frezer (zaraz po zakończeniu pracy wybiera się właśnie na mecz siatkówki).

„Ja tutaj pracuję od 1954 r. — wspomina kowal Stanisław Kotłowski. — Wówczas była to kuźnia. Robiło się motem i obiegami.

Kobiety sejmik

19 stycznia br. odbyło się plenarne posiedzenie Krakowskiej Rady Kobiet.

W dyskusji poruszono wiele problemów pracy i życia kobiet, a szczególnie sprawy wychowania młodego pokolenia.

Rozstajemy się z dziewięcioma przodującymi przedstawicielkami załogi „Spomaszu” obiecującą odpowiedź.

W fabryce Samochodów Osobowych na Zeraniu zostały one zaprezentowane dzielnikarom.

W płatek z warszawskiego stadionu X-lecia wystartują 42 samochody do walki na trasie 41 km.

W St. Moritz rozpoczęła się konkurencja czwórek w bobslejowych mistrzostwach Europy.

Autostop — 1971

Ponad 30 tys. młodzieży na turystycznych szlakach

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Omwinięciu wytycznych powiążona była wczorajsza narada kierowniczego aktywów powiatów i miast woj. krakowskiego.

Przed przemysłem skórzanym — program komputeryzacji

(Inf. w.) Problem modnego i wygodnego obuwia, ładnych i dobrych wyrobów skórzanych — jest ciągle aktualny i dyskusyjny przez społeczeństwo.

W Krakowskim znajduje się największy zakład produkcyjny przemysłu skózanego. W krakowskim znajduje się także silne zaplecze naukowo-badawcze branży skórzanej.

Uchwała VI Zjazdu Partii zakłada, iż w bieżącej pięcioletniej produkcji przemysłu skózanego wzrosnąć o ok. 40 proc.

W dyskusji podkreślano konieczność dalszego rozwoju bazy naukowo-technicznej i laboratoriów badawczych dla przemysłu skózanego.

Wspomnienia z tamtych lat

(Inf. w.) Związek Bolowników o Wnol i Demokrację (oddział dzielnicy Kleparz) zorganizował wczoraj uczystą akademię poświęconą 20-letniemu powstaniu PPR.

Byli działacze Polskiej Partii Robotniczej, w obecności członka Egzekutywy KW PZPR p. M. Nowaka, sekretarza Komitetu Dzielnicowego Kleparz J. Plecha,

W części artystycznej wczorajszą uroczystość wystąpił zespół estradowy Klubu Robotniczego Kolejarza. (bb)

22 lipca 1974

Zamek warszawski — w pełnej okazałości

Uplynie 365 dni od podjęcia decyzji w sprawie przywrócenia do życia Zamku Królewskiego w Warszawie.

Komisja architektoniczno-konserwatorska działająca pod kierunkiem prof. Jana Zachwatowicza wykonała prace niezbędne dla wytyczenia kierunku robót.

Wreszcie: praca poszła. To ona w głównej mierze jest świadectwem uczuciowego stosunku społeczeństwa do dzieła odbudowy.

Wreszcie: praca poszła. To ona w głównej mierze jest świadectwem uczuciowego stosunku społeczeństwa do dzieła odbudowy.

Niemniej powody do satysfakcji ma komisja archeologiczna,

Siewniki nawozowe — tańsze

Aby przyspieszyć mechanizację wysiewu nawozów obniżono cenę wszystkich maszyn, zarówno kandydów, jak i ciągników, służących do wysiewu nawozów.

Wyrazy uznania dla załogi tarnowskich „Azotów”

(Inf. w.) W największym kombinacie fabrycznym Tarnowskiego Okręgu Przemysłowego — w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego.

W dyskusji podkreślano konieczność dalszego rozwoju bazy naukowo-technicznej i laboratoriów badawczych dla przemysłu skózanego.

Reorganizacja komend OHP

Dotychczas działali w kraju trzy Komendy Zgrupowania Ochotniczych Hufców Pracy: śląska, warszawska i pomorska.

Postępowanie, w którym wzięli udział także zast. komendanta KG OHP komendant por. L. Jędrzejczyk.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

inż. LEON CZERNEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1972 r. zmarł

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Mgr BOGDANOWI MUSIELEWICZOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Wisła — Clermont UC 50:53

Czwierćfinalowe spotkanie o Puchar Europy w koszykówce pomiędzy Wisłą i Clermontem U.C. Francuzi zwyciężyli 50:53.

Zaczęło się wszystko dobrze. Zespół krakowski objął prowadzenie 12:8, przeprowadził kilka udanych akcji i zdawało się, że nie będzie większych trudności z odniesieniem zwycięstwa.

Pierwsza połowa meczu zakończyła się zwycięstwem gości 28:22. Po zmianie stron Wisła podurwała się do kontrataku, zmniejszając punktową różnicę, lecz indywidualne popisy ogólniejszej, słabszej formy Wojta, Szaflik i Guzik były sprzyjającym Clermontowi.

Punkty dla Wisły uzyskali: Rogowska 15, Ogłodzińska 12, Guzik 10, Wojta 6, Szaflik 4, Likso 2, Stanowiecka 1.

W eliminacyjnym spotkaniu holenderskim w Nowym Targu z mistrzem NRD Dynamem Wasser 39 (23, 12, 04).

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W pierwszej fazie spotkania młodzież radziła sobie doskonale, a nowe gospodarze prowadzili 2:1. W miarę upływu czasu zwycięstwo zdobył zawodnik dynamicznie rozwijający się i zapewnił końcówkę zwycięstwa.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W pierwszej fazie spotkania młodzież radziła sobie doskonale, a nowe gospodarze prowadzili 2:1.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Porażka, której można było uniknąć

Czwierćfinalowe spotkanie o Puchar Europy w koszykówce pomiędzy Wisłą i Clermontem U.C. Francuzi zwyciężyli 50:53.

Zaczęło się wszystko dobrze. Zespół krakowski objął prowadzenie 12:8, przeprowadził kilka udanych akcji i zdawało się, że nie będzie większych trudności z odniesieniem zwycięstwa.

Pierwsza połowa meczu zakończyła się zwycięstwem gości 28:22. Po zmianie stron Wisła podurwała się do kontrataku, zmniejszając punktową różnicę, lecz indywidualne popisy ogólniejszej, słabszej formy Wojta, Szaflik i Guzik były sprzyjającym Clermontowi.

Punkty dla Wisły uzyskali: Rogowska 15, Ogłodzińska 12, Guzik 10, Wojta 6, Szaflik 4, Likso 2, Stanowiecka 1.

W eliminacyjnym spotkaniu holenderskim w Nowym Targu z mistrzem NRD Dynamem Wasser 39 (23, 12, 04).

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W pierwszej fazie spotkania młodzież radziła sobie doskonale, a nowe gospodarze prowadzili 2:1.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W meczu o Podhalę wystąpiło w mocno osłabionym składzie, gdyż 3 zawodników pierwszego zespołu powołanych zostało do kadry.

W me

Stefan Ciepły

Co jest z dekoracją?

Każda epoka miała świadomość znaczenia propagandy w życiu człowieka. Mieli ją w każdym razie wielcy tego świata. I kiedy Cezar w lapidarnych formułach „veni, vidi, vici” ogłaszał swoją gwałtowność, miał na celu nie tylko doradczą ocenę biegu wypadków, ale także, a może przede wszystkim utrwalenie swego sukcesu w oczach opinii publicznej. Precyzja formuły na wieś lat odebrała jego przeciwnikom moralne prawo do wartościowania. Dziś mamy na świecie około 600 milionów radiodzienników, a telewizja satelitarna przekracza granice kontynentów. Czy jednak nowoczesność chroni nas przed mówieniem nonsensów?

Bez propagandy trudno sobie wyobrazić jakikolwiek ruch społeczny czy polityczny, a psychika człowieka tak już jest ukształtowana, że nawet fakty neutralne wzbudniają różne postawy. I choć można się zgodzić z poglądem, że opinia publiczna nie jest kompetentna do osądu wszelkich zjawisk, np. konstrukcji samolotu, to jednak w miarę postępu kompetencja szerokiej opinii publicznej rośnie. Nieustannie natomiast ocenę podlega strona moralna zagadnienia i w tym trzeba się liczyć. W świadomości przeciętnego Polaka propaganda jest kryterium prawdy. „Byłoby rzeczą śmieszna — pisał — sądzić, że lud dlatego poszedł za bolszewikami, że prowadził agitację w sposób bardziej umiejętny. Nie, rzecz polega na tym, że ich agitacja oparta była na prawdzie”. Lenin pisał też już w pierwszych latach naszego stulecia, że nie wolno omijać spraw trudnych, gdyż jest to szkodliwe, zgubne, śmieszne. Nie wolno, by przeciwnik pierwszy o nich mówił. A to, że w świecie toczy się dziś ostra walka ideologiczna, jest oczywiste dla każdego, kto choć raz słuchał komentarzy „Wolnej Europy”.

Warto też wiedzieć, mieć świadomość, że psychika ludzka tak już jest konstruowana, że pierwszą wiadomością przyswajają najłatwiej. Trzeba zatem wyprzedzać przeciwnika. Trzeba też wiedzieć, że przyjmowanie nowych treści wiąże się z doświadczeniem człowieka i reakcje psychologiczne mogą być dwustronne: hamujące lub stymulujące. Zjawisko to psychologia określa wpływem doświadczenia na przyswajanie nowych wiadomości.

nie jest jednak zamierzeniem autora traktatu o propagandzie, gdyż problem ten ma wcale sporą literaturę, liczoną w tysiące publikacji — ale jedynie podjęcie publicystyczne kilku wybranych zagadnień mających, jak się wydaje, znaczenie praktyczne w naszym życiu politycznym. Propaganda jest bowiem częścią życia politycznego, podobnie jak dyplomacja czy siły zbrojne. Kto wie zresztą, czy nie najważniejszą, skoro kształtuje świadomość społeczną obywateli. Nie wdając się przeto w dalsze rozważania teoretyczne, chcę zasygnalizować Czytelnikom zamiar podzielenia się niektórymi refleksjami na te-

mat języka naszej propagandy, jej skuteczności, kształtu organizacyjnego im- przez okolicznościowych, sensu tzw. propagandy wizualnej, a także nowoczesności jej stosowania i rozwiązań organizacyjnych dotyczących zarówno środków masowego przekazu, jak i aparatu propagandy. Nie od będzie się przy okazji bez rozważań dotyczących informacji, jako integralnej części propagandy, gdyż mimo znacznej poprawy, wiele jest tu jeszcze do zrobienia. Dyskusyjność tych uwag niech będzie zalążkiem lepszego, a ewentualne błędy publicysty usprawiedliwia obiektywny fakt, iż nasza propaganda oparta jest na postawach intuicyjnych, nie mających wiele wspólnego z faktycznym rozumieniem sytuacji — i już ta pierwsza teza wydaje się dostatecznym powodem do podjęcia tematu. Dowody prawdziwości tego sądu przedstawiam na końcu.

Co jest dekoracją...? — a co propagandą? Pedagogika dawno odkryła, że możliwości oddziaływania na człowieka warunkuje plastyczność psychiki. Ale psychika człowieka nie jest prostą konstrukcją. Różnimy się od siebie tak dalece, że wszelka klasyfikacja grozi zawsze uproszczeniem. Można przykładowo zakładać, że poziom wykształcenia czy zawód sprzyja tworzeniu pewnych stereotypów. Literatura i historia skłonne są też upatrywać w narodach pewne cechy wspólne, ale czy to zbliża nas do odpowiedzi? Nie mamy niestety badań socjologicznych, które pozwoliłyby znaleźć krzywą zależności między dobrą pracą załogi jakiejś fabryki, a sumą hasel i sloganów zdołających korytarze, hale produkcyjne i biura. Jest zresztą kwestia otwarta, czy taka współzależność istnieje. I niech mi wybaczą dziesiątki, setki komitetów zakładowych, które tak chętnie rekomendują swoją pracę partyjną, polityczną ilością hasel wywieszonych w zakładzie. Owe cytaty często są jedynie owym „gadaniem z każdym” — jak pisał Norwid — a nie mówieniem z nikim.

stnieje szereg uwarunkowań decydujących o tym, czy najsluszniejsze — choćby hasło, które nauka zwie „apellem propagandowym” — dociera. Czy pozostawia ślad w świadomości człowieka? Jakich uwarunkowań? Zwięzłość, lapidarność, łatwość pobudzenia skojarzeń, czytelność — to pierwsza grupa warunków. Dalej, aktualność, zgodność z programem głośnym przez partię i zgodność z planami zakładu, czyli w pewnym sensie stopień uterenowienia — to druga. Wreszcie trzecia grupa warunków dotyczy dowcipu, kształtu formuły trafiającej do przekonania. Posłużę się przykładem. Byłem w Jugosławii, gdy stała ona przed reformą walutową. Narodowy plan gospodarczy zakładał dwuletni program reform, których celem była poprawa stopy życiowej. Warunkiem stał się oszczędny tryb życia obywateli. I oto na bożniej ścianie tramwaju odczytałem taki oto transparent: „Pij, malo, pij dobre”. I choć można mieć wątpliwość, dotyczącą takiej właśnie drogi zwalczania plagi społecznej, jaka jest alkoholizm — powstaje jednak niewątpliwa lapidarność, i precyzja formuły, trafiającej do świadomości człowieka. Wreszcie czwarta grupa warunków dotyczy spraw bardzo prozaicznych: miejsca ekspozycji, sposobu i estetyki wykonania.

Chcę być dobrze rozumianym, Spelnianie jednego z tych warunków nie wystarczy. Muszą być spełnione wszystkie. W innym wypadku lepiej zrezygnować, gdyż efekt będzie odwrotny od zamierzonego, a koszty w skali kraju ponosimy wcale spore. W pełni rozumie, że dla wielu wizytujących zakłady pracy, kształt wizualny, ilość transparentów ma określone znaczenie. Ale nie robimy tego dla wizytujących, lecz dla załogi. Chcemy ją zmobilizować do pewnych zadań lub przekonywać do określonych racji. Niestety, nie słyszałem nigdy, by czyjś referat, wygłoszony na okolicznościowej akademii, ukształtował czyjąś osobowość. Przykro mi, ale jestem przeciwnikiem samoszukiwania. O akademiach zresztą napiszę.

Wróćmy do warunków decydujących o skuteczności propagandy wizualnej. Apell propagandowy musi mieć coś z metafory poetycznej, choć nie o rym tu idzie. Za wzór mogłyby służyć owo oświeceniowe hasło ukształtowane w klimacie reformy naszego szkolnictwa, przeprowadzanej przez Komisję Edukacji Narodowej 200 lat temu. Przypomnę: „Takie będą rzezypospolite, jakie ich synów chowanie”. W tym apelu zawarta jest mądrość życiowa propagandy, który w trudnej walce z jezuickim klerem chciał pozyskać świadomość współczesnych dla reformy. Choćby dla zabawy proponuję Czytelnikom analizę znaczeniową hasła pod kątem opisanych wcześniej warunków. Zwięzłość, lapidarność, czytelność — to była pierwsza grupa. Ale zwięzłość hasła „Realizujemy uchwały XI Plenum” jest pustostawem. Bo kto wie, pamięta, co było treścią XI Plenum? Chyba że jesteśmy w tydzień, miesiąc najdalej po jego odbyciu. Później można je spokojnie zdjąć. Straciło aktualność. A co dopiero mówić o misternej konstrukcji dostępnej dla oka każdego krakowianina, która zdobi plac przed jedną z poważnych instytucji przy ulicy Zakopiańskiej, której treścią jest uczczenie 100 rocznicy urodzin Lenina. Oj, nie chciałem być na miejscu gospodarzy dekoracji, gdyżby tak Lenin odczytał dzisiaj Kraków. Ile takich „aktualnych” apeli zdobi jeszcze dzisiaj zakłady pracy! A to — w moim przekonaniu — nie jest już żadna propaganda, tylko dekoracja.

Wreszcie czwarta grupa warunków. Miejsce i sposób ekspozycji. Jakże często w pustych, nie odwiedzanych korytarzach widać owe „Błyskawice”, z których nigdy grzmotu nie będzie. Jakże często plótno wypływające, czerwieni zblakła, a wzorowi pracownicy przeszli na emeryturę lub zmienili miejsce pracy. Ile nie zamierzonych dowcipów o potrzebie nowoczesności wywiesili „propagandyści” w zakładach pamiętających czas Franciszka Józefa... Nie o taki dowcip sizo, sądze.

Jeśli propaganda socjalistyczna ma być czynnikiem pośredniczącym między naukowym socjalizmem, a potoczną świadomością, jeśli kryterium prawdy jest w najwyższej cenie, a zgodność interesów nadawcy i odbiorcy gwarantuje przewagę nad propagandą burżuazyjną — to trzeba z tych przewag i pryncypioł zdawać sobie sprawę. Bo nie o dekorację przecież chodzi...

Michał Czarnecki

WALKA O 10 DNI



Do takiego miasta wracali warszawczacy przed 27 laty. Ze skromnymi tobołkami na plecach stanowiącymi cały ich dobytek wdrowali dziesiątka a nieraz i setki kilometrów z najodleglejszych zakątków kraju. Szli o chłodzie i głodzie aby tu na gruzach rodzinnego miasta rozpocząć nowe życie. Zdjęcie górne — okolice placu Grzybowskiego w 1945 r.

CAF — Dąbrowiecki



Poświęcenie Polaków w odbudowie stolicy zadziwiło cały świat. Bohaterski w walce z okupantem okazał się również lud Warszawy, bohaterski w pracy. Jego poczynania wsparło w walce całe społeczeństwo. Rzucono przez śląską kiasę robotniczą hasło „Cały naród buduje swoją stolicę” szykko przeobiekto się w czyn. Zdjęcie dolne — osiedle Grzybowskie w 1972 r.

CAF — Uchymiak

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

DLA KOGO ŚWIETLICA?

Remizę strażacką w Stróży pow. Brzesko wybudowano przed kilku laty z dotacji państwa i w czynie społecznym. Znajduje się w niej świetlica oraz duża sala taneczna, jedyna z najokazalszych w okolicy. W świetlicy oprócz krzesel, stolików i telewizora, nie ma nic więcej. Radio, adapter i płyty znajdują się w mieszkaniu w świetlicowego, a przecież nie tam ich miejsce. W okresie ferii młodzież przyjeżdża do wsi i na pewno chętnie skorzystałaby ze świetlicy, posłuchała płyt i podyskutowała na temat nurtujących ją problemów. Niestety, opiekunowie świetlicy nie bardzo interesują się naszymi sprawami. Ostatnio gościł u nas zespół „Wędrownie gitary”, który dał w małej sali koncert. Było ciasno, a młodzież była sło-

czona. Tymczasem na piętrze sala taneczna ze sceną pozostała pusta. Sotys nie pozwolił z niej skorzystać, bo... pobrudziłaby się podłoga. Przyjeżdża do nas kino objazdowe z Zakliczyna i zawsze przed projekcją toczą się spory z sołtysiem, ponieważ ten nie chce udostępnić sali.

Młodzież ze Stróży

SPOTKANIE Z BIUROKRACJĄ

Niewiele lat temu przy prezydium powiatowych rad narodowych utworzono społeczne komisje do spraw młodzieży studiującej. Jakże są kompetencje tych ciał i po co one istnieją — dojsz tego nie można. Kolega student (pobiera stypendium) otrzymał z uczelnianym stypendium wydanie o celności moralno-obywatelskiej obywateli, którą miała wydać komisja przy Prez-

UDał się zatem do Wydziału Oświaty z legitymacją i indeksem. Urzędnik za biurką przedstawił swoje racje, tj. kartkę z której wynikało, że trzeba dostarczyć komisji: podanie-prosbę o wydanie opinii, zaświadczenie GRN o ilości posiadanej przez rodziców gruntu i przychodowości rocznej, zaświadczenie o zarobkach rodziców, zaświadczenie o ilości osób będących na utrzymaniu rodziców, wreszcie opinie z organizacji młodzieżowej. A więc jeszcze raz te same papierki, z którymi było tyle kłopotów, kiedy przedstawiano się uczelnianej komisji do spraw stypendiów podanie o przyznanie pomocy materialnej.

W GRN oświadczone, że zaświadczeń o przychodowości rocznej nie wydają. Dobrze, że student miał znajomości i po pewnych pertraktacjach uzyskał potrzebne papierki. Z nim i esłą masą innych świstków udał się do tego samego inspektora, z którym przed tygodniem rozmawiał. Urzędnik wo wyreczył społeczną komisję i sam wystukął na podstawie opinii tej treści: „Na podstawie przeprow adzonego wywiadu w środowisku, obywateli moralno-obywatelska opinia, nie budzi zastrzeżeń”. Z bardziej jasno sformułowaną fikcją dotąd nie zetknąłem

W OBRONIE KOTÓW

W notatce „Aby bory były pełne zwierza” (GK z 6. 1. 72) M. Nowak pisze: „Każdy rolnik, choćby był posiadaczem najmniejszej działki, obowiązково trzyma psa i kota, które niszczą gniazda jajecznice itp.”. Zapytuje, czy p. Nowak i inni myślni zdają sobie sprawę, jak wielką przysługę daje kot rolnikowi, w polu, zagrodzie, wszędzie tam, gdzie jest dużo pożywienia, a nie zawsze da się wytrud gryznie? U nas istnieje plaga myszy, co jest „zasługą” myślnych, którzy wystrzelali nam kota, powołując się na zarządzenie, zgodnie z którym wolno im strzelać psy i kota, jeśli znajdują się 100 m od zagrody. Chciałbym wiedzieć, kto wydał tak szkodliwe dla nas, rolników, zarządzenie? **Paweł Wilkosz Zablerzów**

Zbigniew Satała

ZEMSTA KIEROWNIKA

Któż z nas lubi być krytykowany? Wszelkie zarzuty kierujemy pod własnym adresem wywołują zrozumiałe niechęć, mobilizują do odwetu. W odpiernianiu ataku dochodzi często do przekroczenia granic obrony, do wykorzystania dla celów defensywnych stanowiska, stosunków czy też podporządkowania służbowego. W ferworze starcia często nie rozróżnia się konstruktywnej, rzeczowej krytyki, mogącej przynieść dobre efekty, od rozrabiactwa. Na nie bojącego się „mówić” spada lawina przyrzeków następstw, a nawet krzywdzących decyzji. Odwetem za krytykę bywa często krzywda.

Zdzisław Uszko — tak bowiem nazywa się nasz bohater — od 1963 r. zatrudniony jest w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, w wydziale kwasu steżonego. W wydziale tym na czterech zmianach pracuje 68 ludzi. Uszko należał do lepszych w zakładzie. Nie miał „bumelek” do pracy przychodził punktualnie, z nakładnymi zadaniami wywiązywał się należyte. Świadczył o tym mogące liczne premie i nagrody przyznawane mu przez kierownictwo Zakładów. Z przelozonymi żył w zgodzie, aż do chwili gdy zaczął mówić.

W wydziale nie działo się najlepiej. Do instancji związkowych nadchodziły listy i anonimy — synały o złej atmosferze, pijaństwie, forananiu jednych pracowników i dyskryminowaniu innych, wykonywaniu „fuch”, faksowaniu list obecności. Mimo wystisków Rada Zakładowa kombinatu nie była w stanie poprawić istniejących stosunków. Jeden z anonimów wysłany do CRZZ osiągnął do Tarnowa przedstawicieli Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików. Przesłuchano wielu pracowników, z których właśnie Uszko i kilku innych opowiedzieli o sprawach przedstawianych w piśmie do CRZZ. Uszko udowodnił przedstawicielom związku nierozumność w wypłacaniu poborów oraz przypadki prerabiania kart obecności, tzw. „szczytów”. Powiedział też o innych przyrzekich zdarzeniach w zakładzie. Podożnienie o napisanie anonimu spado m. in. na niego. Pracownicy wydziału chcą zakochać się w nieprzyjemną sprawę żądał zwolnienia z zakładu. Władze Zakładu Nawozów przychyliły się do tej prośby i termin zebrania ustalono na 27 września 1971.

W tym dniu do sali przybyła niemal cała załoga „kwasowa”. Do Azotów przyjechał przedstawiciel związku zawodowych, z przewodniczącym ZO ZZCh. Ludzie chcieli powiedzieć szczerze o sprawach, które ich nurtowały, udziwić się atmosferze. Do zebrania jednak nie doszło. Kierownik zakładu poinformował bowiem obecnych, że nie przyjdą... przedstawiciele Zarządu Okręgu. Naradę obiecano zwołać w innym terminie. Ludzie rozeszli się do domów, zającąc straconego czasu. Na drugi dzień rozpoczęła się pogłoska, że goście z Krakowa jednak byli, ale do zebrania nie doszło z innych — niewiadomych przyczyn.

Rozmawiałem o całym zdarzeniu z przedstawicielem Rady Zakładowej „Azotów”. Sekretarz Rady Michał Szczerba nie potrafił podać przyczyn odwołania zebrania, przewodniczący — działyca Kurowski próbował pociągnąć — podobnie jak załóżce — tłumaczyć odwołanie zebrania absencją przedstawicieli związkowych. Wiedząc jednak, że jesteśmy poinformowani, podał jako przyczynę „określoną sytuację w kraju”.

Sytuacja ta jednak nie przeszkodziła w zwołaniu zebrania w dniu 9. X. ub. roku. Odbyło się ono bez udziału niektórych pracowników, w szczególności zaś tych, którzy byli podejrzani o napisanie anonimu. Podczas zebrania padło wiele słów o stosunkach między ludzkiej w zakładzie. Były głosy, że ludzie, którzy za dużo mówią, powinni odejść. Są jednak fakty świadczące o tendencji zebrania, niemal o nagone. Napisano np. w protokole, że przedstawiciel ZO ZZCh W. Zarzyński oświadczył w swoim wystąpieniu, iż władze zakładu powinny ludzi niezadowolonych (Uszko i kilku innych) poprosić do innych wydziałów, do innej pracy. Tymczasem W. Zarzyński zaprzeczył temu twierdząc, że nie mówił o żadnych przesileniach.

Po tym zebraniu w wydziale nastał spokój. Jednakże w dniu 7 grudnia ub. roku Uszko i dwaj inni pracownicy otrzymali przeniesienie do innych zakładów (działających w ramach tego samego przedsiębiorstwa). Wszystkim wiadomo było, że przeniesienia te nastąpiły za karę, gdyż rozmowy z przedstawicielem związku uznano za wystarczający dowód autostwa anonimu Uszko jednak przeniesienia nie przyjął, zakwestionował też opinie wyrażoną o sobie w tym piśmie, stwierdzając m. in. że jest niekończący i nie udziela się społeczeństwu. Żądał zbadania i wyjaśnienia sprawy.

W dniu 13 grudnia Uszko przyszedł normalnie do zakładu, ale mistrz zmianowy nie przyjął go do pracy. Powiedział, że na polecenie inż. Raszki — kierownika zakładu zmuszony jest odebrać mu kartę pracy i odeśłać do domu. Rzecz działa się w obecności przewodniczącego oddziałowej Rady Zakładowej, który nie reagował na tę skandaliczną decyzję. W dniu następnym rzecz się powtórzyła. Ludzkie sily, tak fizyczne jak i psychiczne, są ograniczone — Uszko nie wytrzymał napięcia, przeszedł 20 dni był chory.

Taka to była zemsta za krytykę niewłaściwych stosunków w pracy. Postępowanie wykracza nie tylko poza ogólnie obowiązujące normy współżycia społecznego, ale także przepisy prawa. Postanowiono wyrzucić pracownika z pracy bez wypowiedzenia, każąc mu „na gebę” opuścić zakład i udać się do domu.

Na te sprawy Uszki rodzą się refleksje. W wydziale kwasów od dłuższego czasu działo się źle. Wiedziało o tym kierownictwo zakładu, Rada Zakładowa kombinatu. Nie potrafiiono jednak znaleźć odpowiedniego lekarstwa na chorobę. Gdy istniała szansa rzetelnej rozmowy z ludźmi, fatalnie ją zaprzeczono, odwołując zebranie z nie wyjaśnionych bliżej przyczyn.



Zima w Karkonoszach. Na zdjęciu: na trasie wyciągu na Szrenięcu. CAF — Grzęda



(24)

— Serrac? — Na pewno, nie miałem jednak dowodów. Pierwszym moim odruchem było zabić go. Ale to nie było sensu. Gdybym nawet nie posunął się aż do morderstwa, to i tak skandal byłby mnie zgubił, a Paulette bym nie odzyskał. Wie pan doskonale, jak krucha jest na prowincji kariera lekarza. Rzyknąłbym, że znajduje się bez grosza i bez posady. — Proszę to wyjaśnić bliżej. — Och! To całkiem proste. Nie posiadam żadnego osobistego majątku. Wszystko należy do żony. To ona płaciła za mój gabinet. Nie mam dzieci i pobraliśmy się pod klauzulą rozdziału dóbr. Widzi pan, przedsięwzięła ona swoje środki oszczędności. — Groziła panu rozwodem? — Tak, chyba że zrezygnuję z Paulette i nie będę próbował jej zabaczyć. Wahałem się trochę, ale przecież musiałbym zaczynać od zera, próbować zdobyć klientelę na zapadłej wsi. — Czy nie był pan bardzo zakochany w tej młodej kobiecie? — Nie. Moja żona już od dłuższego czasu zatrula mi życie. Nasze

małżeństwo to kompletne fiasko. Ta osoba, którą mam u boku, to nie żona, ale naczelną kontroler. Przy Paulette odnajdowałem odprężenie, przez kilka godzin tygodniowo przy niej mogłem prowadzić życie normalnego człowieka. To nie jest bardzo romantyczne, jak pan widzi. Ale le odczuwałem do niej miłość na tyle głęboką, by wszystkim rzucić w diabły. — Zdaje sobie pan sprawę, doktorze, z tego, co mógłby wydobyc z tej historii w sądzie przysięgłych żręczy prokurator? — Jeżeli moja miłość nie była na tyle silna, bym mógł z lekkim sercem rzucić swoje stanowisko, to czyż mogła wystarczyć na popalenie zbrodni? — To zupełnie możliwe, jeżeli ta zbrodnia była ubrana w przypadek w taki sposób, że nikt by go się nigdy nie domyślił. — Lériteau uśmiechnął się smutnie. — Czytał pan Moliera? — Posiadam maturo, doktorat prawa i magisterium z literatury. — Moje uznanie! Dobrze więc! Molier powinien być pana nauczycielem, lekarze, nie potrzebujemy specjalnie wysłać się, by kogoś wyprawić na tamten świat! Licentiam taillandi, cupandi et occidendi, impreme per totam terram. To jasne, że miałem ochotę sprzątnąć tego lotra Serraca i przy wykonywaniu mojego zawodu miałem co najmniej dwie takie okazje. Ale tego nie zrobiłem. — Argumentacja Lériteau trzymała się kupy. Choć nie zupełnie. Było jednak jasne, że nie był zakochany w Paulette na tyle, by dla niej kogoś

zamordować, ponieważ nie liczył się z tym, że za cenę życia, razem z nią będzie na nowo zaczynał od zera. Ale odczuwał żal, a może nawet nienawiść. Największą wagę miały jednak argumenty, że jako lekarz miał okazję uśmiercić Serraca. W każdym razie bądź słutki lekarskiej, którego wynikiem byłaby śmierć Serraca, byłby narobił w mieście tyle szumu, że jego kariera lekarska byłaby z miejsca przekreślona. Z drugiej zaś strony łatwość spowodowania śmieci, jaką daje medycyna, stanowi doskonałe alibi moralne: wypadek na zawodach szermierczych można by przypisać każdemu innemu, ale nie lekarzowi. Lériteau zatem nie wybrał z opresji. Nie wątpił, że zwał sobie z tego sprawę, gdyż ciągnął dalej: — Gdyby pan chciał podejrzewać wszystkich, którzy mieli pretensje do Serraca, nigdy by pan z tego nie wybrał. Był to jednak niesamowity. Po jego śmierci całe województwo przez przyzwoitość tylko nie szalało z radości, choć wszyscy mieli na to ochotę. — Jednakże całe województwo nie miało dostępu do sali klubowej, ani też wystarczających umiejętności, by sprokować śmiertelną wypadkę, nie wiedzieli też, że Serrac dojdzie do finału. Z tego zbrodniarzem miał do dyspozycji tylko jedną noc, by przygotować swój zamysł.

— Co do tego jesteśmy absolutnie zgodni, winnym jest jeden z szermierzy. Ale nie tracąc z oczu szermierzy z Saint-Macarois, Serrac miał wrogów co niemiara. Niech pan patrzy, dam przykład: mecenas Grandpierre. — Jakież on mógł mieć pretensje

do Serraca? Przecież jest radcą prawnym firmy. — Uczucia to jedna sprawa, a interesy — druga. Pani Grandpierre nie żyje od pięciu lat. To ja stwierdziłem jej zgon. Wezwał mnie przerażony mał telefonicznie: było to późno. Połknęła całą tubkę środków nasennych. Ponieważ uskarżała się na bezsenność, zapisałem jej te prozki, zaznacząc, że to artykuł bardzo niebezpieczny i nie wolno przekroczyć dawki. Była to kobieta inteligentna, wykształcona, która doskonale wiedziała, co oznacza takie ostrzeżenie. A zatem, jeżeli połknęła całą tubkę, to znaczy chciała umrzeć. Sporządziłem raport. Nazajutrz rano dało mi do zrozumienia, że trzeba za wszelką cenę ukreślić łeb skandalowi. Sięgnięto po najsilniejszą artylerię. Krótko mówiąc, zwolniono mnie od wszelkiej odpowiedzialności; rzecz jasna, śledztwo miało stwierdzić, że śmierć nastąpiła przypadkowo na skutek nieostrożności ofiary, która przekroczyła przepisaną dawkę. Wszyscy się z tym zgodzili, łącznie z małżonkiem, który przecież doskonale znał prawdę. Czy to pana dziwi? Mnie nie, ja zawsze mieszkam na prowincji. — I co pan zrobił? — Nie jestem bohaterem. Powiniennem był odmówić świadectwa zgonu. zgoda. Moralność byłaby w porządku, ale tylko ona. Przez to pani Grandpierre by nie zmarła. Wstała, a mnie by wcześniej poinformował przyłapano na gorącym uczynku. Niech pan nie zapomina, że Serrac w „Kurjerze Dolnej Garony” robił co chciał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PROGRAM NA MIARĘ KRAKOWA

OMÓWIENIE UCHWAŁY KW PZPR W SPRAWIE ROZWOJU KRAKOWSKIEGO OŚRODKA NAUKOWEGO

Na ostatnim odbytym w grudniu 1971 r. Plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR dokonano gruntownej oceny dorobku i stanu potencjału krakowskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Problemy te rozpatrywano na zadanach wytyczonych przez VI Zjazd Partii w aspekcie ogólnonarodowego planu gospodarczego, potrzeb naszego regionu oraz województwa polskiego. Orientacja na celność, jaką powoływano się przy formułowaniu kierunków rozwojowych, będzie udział krakowskiego ośrodka nauki w procesie rewolucji naukowo-technicznej. Kierunki te znalazły odbicie w Uchwale podjętej na plenarnym posiedzeniu wojewódzkiej instancji partyjnej. Uchwała podkreśla, iż nowy program stawia określone wymagania realizacyjne pod adresem władz administracji państwowej, jednostek gospodarczych, instytucji naukowych oraz organizacji i instancji partyjnych naszego regionu. Wszystkie te ogniska czyni odpowiedzialnymi za pełne wykorzystanie możliwości twórczych środowiska naukowego oraz za zapewnienie mu optymalnych warunków rozwoju i — co niezmierznie istotne — za zabezpieczenie efektywności wdrażania do praktyki osiągnięć badawczych.

KSZTALENIE KADR

Jest to dziedzina, w której Kraków reprezentuje pełną wszechstronność i wysoką wydolność służb edukacyjnych w przekroju typów studiów i poziomów kształcenia kadr specjalistycznych dla gospodarki, szkolnictwa wyższego i placówek naukowo-badawczych. Czas obecny, cechujący się szybkimi przemianami w obszarze struktur gospodarczych i społecznych, wymaga ciągłego unowocześniania systemu studiów. Mając to na uwadze Uchwała mówi o konieczności opracowania długofalowych programów kształcenia studentów w oparciu o perspektywiczne zapotrzebowania kadrowe, jakie powinny przedłożyć prezydja rad narodowych regionu krakowskiego i województw sąsiednich. Uzyskane od rad narodowych materiały pozwoliła władzom uczelni dokonać a-

nalizy planów kształcenia w zakresie ilościowym, strukturalnym i kierunkowym. Kraków, ze względu na specyfikę i różnorodność uprawianych kierunków studiów, zalicza się do kategorii ośrodków ponadregionalnych. W ostatnich latach na terenie Polski południowej powstały nowe ośrodki szkolnictwa wyższego. Należy zatem ustalić ściślejszą specjalizację placówek „ościennych”, rozszerzając obszar rekrutacyjny krakowskiego szkolnictwa wyższego stosownie do jego możliwości i kierunków studiów. Uchwała silnie akcentuje również potrzebę zwiększenia udziału młodzieży robotniczej, chłopskiej oraz pochodzącej ze środowisk wiejskich i miasteczko-wiejskich wśród kandydatów na studia wyższe. Zobowiązuje tu władze terenowe, by rozwinęły różnorodną działalność na rzecz zwiększenia dopływu tych grup młodzieży do szkół średnich i wyższych oraz zapewnienia im warunków lepszego przygotowania na studia.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA I NAUKI

Sprawy umocnienia rangi krakowskiego ośrodka nauki — to ogromny rozmiar problemów wiążących się z dokonaniem zarządzenia i kierowania procesami kształcenia i badań naukowych w szkołach wyższych, oddziale PAN, placówkach naukowo-badawczych i rozwojowych. Szczególne znaczenie przypisuje się problemom koordynacji działalności organizacyjnej i naukowej między instytucjami i placówkami naukowo-badawczymi. W związku z tym postanawia się powołać w Krakowie Radę Nauki i Techniki, powierając jej rolę organizacyjną i integracyjną poczynania środowisk naukowych i dbającą o optymalne wykorzystanie potencjału kadrowego oraz bazy naukowo-badawczej. Rada stanowić będzie organ umożliwiający konsultacje środowisk naukowych z przedstawicielami gospodarki narodowej. W

skierunku powinna tu wychodzić ze strony organizacji gospodarczych. Postuluje się — wniosek wagi ogólniej — opracowanie systemu wzajemnej informacji przemysłu i nauki o podejmowanych i zawiązanych już pracach.

BAZA MATERIALNA

Dotychczasowe tempo zaspokajania potrzeb krakowskiego ośrodka naukowego w zakresie budowy nowych obiektów naukowo-dydaktycznych, badawczych oraz aparatury naukowej, uznano za wysoce niezadowalające. Uchwała postuluje zatem opracowanie perspektywicznego programu rozwoju bazy do roku 1990 dla poszczególnych uczelni i placówek naukowo-badawczych w oparciu o plany ich potrzeb rozwojowych.

ZADANIA ORGANIZACJI I INSTANCJI PARTYJNYCH

Wojewódzka instancja partyjna stwierdza, iż ambitne zamierzenia kształtujące nową politykę naukową wymagają dynamicznej, na wysokim poziomie inspiratorskim pracy organizacji partyjnych. Zawarte w uchwałach postanowienia powinny znaleźć konkretne odbicie w programach działań POP z terenu uczelni i instytucji naukowo-badawczych. Organizacje partyjne w gospodarce i administracji muszą podjąć intensywną działalność w środowiskach partyjnych i bezpartyjnych propagując konieczność przyspieszenia postępu naukowo-technicznego i ekonomicznego na własnym terenie. Postuluje się też pod ich adresem, by dokonyali oceny dotychczasowego stanu współpracy z nauką, rozważyli możliwości rozwoju własnego zaplecza naukowo-badawczego, oraz ściślejszych metod współdziałania z odpowiednimi placówkami naukowymi. Istotnym warunkiem właściwego wykonania tych zadań, jest koordynacja. Na dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkiej instancji partyjnej spoczywa obowiązek udzielenia daleko idącej pomocy wszystkim ogólnom zaangażowanym w realizację przyjętego programu polityki naukowej. Do nich należy systematyczna ocena stanu zaawansowania procesu modernizowania i dynamizowania krakowskiego ośrodka naukowego.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA I NAUKI

Sprawy umocnienia rangi krakowskiego ośrodka nauki — to ogromny rozmiar problemów wiążących się z dokonaniem zarządzenia i kierowania procesami kształcenia i badań naukowych w szkołach wyższych, oddziale PAN, placówkach naukowo-badawczych i rozwojowych. Szczególne znaczenie przypisuje się problemom koordynacji działalności organizacyjnej i naukowej między instytucjami i placówkami naukowo-badawczymi. W związku z tym postanawia się powołać w Krakowie Radę Nauki i Techniki, powierając jej rolę organizacyjną i integracyjną poczynania środowisk naukowych i dbającą o optymalne wykorzystanie potencjału kadrowego oraz bazy naukowo-badawczej. Rada stanowić będzie organ umożliwiający konsultacje środowisk naukowych z przedstawicielami gospodarki narodowej. W

Starty i falstarty

CO SPRAWIA TO PROBLEM!

Ryszard Malinowski

Ze śniegiem było raczej kruchko, ale szkoły i tak urządziły młodzieży w okresie ferii zimowiska w różnych atrakcyjnych miejscowościach. Córka mojej znajomej wyjeżdżała do Rabki. Sport wśród młodzieży rozwija się coraz bardziej (szczególnie w rozmowach). A więc panienka zabierała ze sobą sanki. Tylko przed wyjazdem prosiła, aby przywiązać do sanek nowo sznurki, bo jakos wzięły nie wychodziły. Fakt! Ten niemożliwy humorystyczny incydent (nie masz mi chyba za złe, Hanu, że o tym tutaj wspomnieliśmy) skłania jednak do poważniejszych refleksji na temat postawy współczesnej młodzieży. Oto okazało się, że kilkadziesiąt procent młodzieży w jednej z krakowskich szkół średnich dotkniętych jest wadami postawy (skrzywienie kręgosłupa itp.). Krótko mówiąc — chlerwa jest ta młodzież, oderwana od sportu — nie tego wypoczynkowego, pełnego fitnessowych błysków na międzynarodowych stadionach, wielkich wyścigów i kariery, lecz tego sportu siłowego, codziennego ruchu, gimnastyki, tego wszystkiego, co kryje się za słowami kultura fizyczna.

Teraz ma nastąpić całkowita odnowa. Pożyliśmy sobie na ten temat w dziennikarskim sprawozdaniu z plenarnego sprawozdania ZG Szkolnego Związku Sportowego. Jest w nim mowa o istotnych i wydanych już zarządzeniach ministerstwa w tej sprawie. Trudno nam się wypowiadać na ten temat, bo zostały sformułowane w sposób wybitnie ogólnikowy i mglisty. Jedynym zdaniem sformułowanym konkretnie jest: „jako zasadę trzeba przyjąć minimum godzin zorganizowanych zajęć dziennie”.

Zasadą zasadą, ale gdzie prowadzić te wszystkie zajęcia? Kiedy przeszło 160 szkół krakowskich posiada do dyspozycji tylko niewiele ponad 80 sal gimnastycznych i trzydzieści kilka sal zastępczych. W blisko 50 szkołach nie ma warunków do prowadzenia zajęć wf, a 4 boiska piłkarskie, 37 szkolni i a., 33 boiska piłki ręcznej, 23 do kosza oraz 3 boiska do siatkówki — to dość skromna baza. Rozumiemy wszyscy, że „nie od razu Kraków zbudowano” i radykalnej poprawy spodziewać się nie można z dnia na dzień, tym bardziej, że niektóre z dyrekcji szkół krakowskich w sposób pełen rezerwy odnoszą się do zagadnień fizycznego wychowania młodzieży, jak i do problemu wymiany szkolnych mebli, ławek, które w wielu wypadkach wywierają również szkodliwy wpływ na postawę uczniów. Chcielibyśmy jednak wręczyć uszytych coś konkretnego w sprawie przepisu GKFFIT, nakazującego przeznaczyć 30 proc. funduszu na wydatki wf i sportu młodzieżowego.

W ogóle wydatki na sport i wf jakoś nie zawsze bilansują się w wynikach. Jak bowiem dumasz fakt, że co roku w reprezentacjach piłkarskich Polski juniorów grywa blisko pół setki „młodego, ualentowanego noryka” a z listy tej zaledwie 5-10 zawodników wchodzi do I ligi? W kołach sportowych powszechna tajemnica jest fakt, że w piłce nożnej na treninżach można się obijać. Jednocześnie zagraniczy obserwator stwierdza, że polscy piłkarze trenują znacznie mniej, aniżeli ich koledzy w innych krajach. I tak chyba jest w rzeczywistości. Bo np. kierownicy życia sportowego w Sosnowcu już medytują intensywnie nad wypełnieniem tamtejszego planogramu wolnego czasu i ponoć zapada decyzja rozpoczęcia w dniach świątecznych wspólnie nauki języków obcych. Skądinąd rzecz nader pożyteczna, ale czy to wyplynie na podniesienie sportowych wyników?

Na sportowej łączce rosną trenerzy i inne kwiatki. Niektóre wrecz bardzo dzwone. Oto trener polskiej kadrowej drużyny zrymny gąz w wysokości 4200 zł, a jego kolega po fachu — trener III-ligowego zespołu Inkasuje 8 albo więcej tysięcy złotych.

W projekcie budżetu KKFIT na 1972 r. czytamy, że w jednostkach budżetowych ilość etatów ma wzrosnąć o 11, w zakładach budżetowych o 141. Natomiast w organizacjach społecznych ilość etatów nie rośnie. Wniosek: albo te organizacje społeczne nie rozwijają się, co jest wątpliwe, albo nie rozwija się w nich biurokracja.

Podobnym zapachem biurokracji zawiadł od strony Polskiego Związku Motorowego. W tej wielkiej organizacji wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że wreszcie postanowiono zmienić model działalności PZMot, który ze swej działalności gospodarczej osiągnął już w roku 1970 aż pół miliarde złotych. Jednocześnie jednak okazuje się, że wprowadzić PZMot „jest jedyną chyba organizacją, która może sobie pozwolić na samodzielną finansowanie życia sportowego, organizację imprez turystycznych i akcji związanych z bezpieczeństwem na drogach, a nawet na produkcję kosztownego sprzętu” (cytat z oficjalnej wypowiedzi prezesa PZMot), ale na te cele odprawdzono zaledwie... 20 mln zł.

Ten nowy model działalności PZMot polegać będzie (od stycznia 1972 r.) na wyodrębnieniu z tej organizacji szeregu wojewódzkich przedsiębiorstw, które zajmować się będą działalnością gospodarczą. Przedsiębiorstwa te przejmą m.in. zadania Zarządów Okręgowych PZMot i autobusów, stacji obsługi, biur podróży i serwisów drogowych. Postanowiono wstępnie, że zyski tych przedsiębiorstw odprowadzane będą w głównej mierze dla potrzeb sportu i dyscypliny motorowych.

W dalszym ciągu pełni optymizmu odnotowujemy, że działalność wspomnianych koordynować będzie rodzaj zarządzenia (oficjalne określenie PZMot), które dbać będzie, aby wszystkie podległe mu placówki prowadziły działalność zgodnie ze swym profilem, ale w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów ekonomicznych. Dalej nad działalnością gospodarczą tych — nazwijmy je — firm rozwiodzie nie będziemy, a o działalności sportowej PZMot, w odniesieniu wypowiedział prezes PZMot mgr Płanowski — bliższych szczegółów na ten temat brak. A więc bez komentarzy.

Z krzesła w gabinecie Prezesa przeniesiemy się na... krzesło kolejkę na Hal Gąsienicową w Tatrach. Mamy właśnie okazję, bo ta kolejką w Kasprowym Wierchem kursuje tylko przez 100 dni i to wyłącznie w zimie. Długość trasy wynosi niespełna 1200 m, a różnica wysokości prawie 350 m. Kolejka przewozi przeciętnie 300 pasażerów na godzinę. W rok po jej przekazaniu, modernizacji i rozbudowie, a więc w 1963 r. odnotowano tu 114 tys. pasażerów tj. 12 razy więcej, aniżeli przewożono istniejącym tu dawniej wyciągiem saniami. Ale krzesleka wędrują tylko w zimie, a przez resztę roku stoja bezczynnie: postawa dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego jest twarda jak granit.

Uzasadnienie decyzji Rady TPN zabraniająca krzeslekom ruchu w okresie letnim — stwierdza autorytatywnie, że: „gdyby kolejka kursowała przez cały rok, to jest także w lecie, zagroziłoby to ochronie przyrody”.

Niby wszystko jasne, ale jak to się dzieje, że w lecie kolejka zagroza, a w zimie nie zagraza ochronie przyrody?

Skrzeja Bachele, naszego człowieka zjadawca, jednego który zaprezentuje Polskę w Sapporo. W jego „skoku” do kraju Wschodzącego Słońca towarzyszyć ma mu tylko trener. A skroba, bo warto by dołączyć do nich jakiegoś młodego zawodnika, dobrze zapowiadającego się w narciarskich zjazdach.

A tymczasem cały świat obiegają rewelacje wyniki japońskiego skoczka narciarskiego Kasaya. Japoński radii turystyczne niosą wieść o tej rewelacji. Kamery Japia japońskiego narciarza w locie. Zespołenie wielkiego skoku techniki i sportu japońskiego po II wojnie światowej. Kulisy tej pierwszej sprawy są wszystkim znane. A w sporcie Parę lat temu w jakimś magazynie oglądaliśmy zdjęcie tyżajaka japońskiej młodzieży szkolnej w czasie zajęć na nartach. W tym najlżejszym skoczku polskiego zostawili o 23 miejsca w tyle.

A zatem wracamy do szkolnego sportu i kultury fizycznej. Bo jest się czego uczyć.



Widomo, że zawód górnik często przechodzi z pokolenia na pokolenie. Prezentujemy rodzinę Gośców. Rodzice, Monika i Adam emerytowany sztygar — w otoczeniu ósmiu synów, z których wszyscy pracują w górnictwie. CAF — fot.: Jakubowski

Warto oszczędzać

PREMIA „URSUS”

Spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa wprowadziła ostatnio nowy rodzaj książeczek oszczędnościowych — książeczek premialno-ciągnikowych „Ursus 0-3000”. Wkłady nie podlegają oprocentowaniu, a w zamian za to książeczki raz na kwartał biorą udział w losowaniu ciągników.

Wskazówkę wkładu na książeczkę premialno-ciągnikową wynosić 6 lub 9 zł. Sumę tę można wpłacić jednorazowo lub też w sześciu ratach miesięcznych.

W trakcie losowania jeden ciągnik przypadnie na tysiąc książeczek z wkładem 9 zł i 1 na tysiąc pięćset książeczek z wkładem 6 zł. Losowanie dla obydwóch rodzajów książeczek będzie się odbywać oddzielnie.

Książeczki „ciągnikowa” można włożyć w dowolnej podzielić na oszczędnościowo-pożyczkowej i w dowolnym terminie. Można też ją w każdej chwili zlikwidować lub przekazać całość wkładu na książeczkę oprocentowaną. Każdy rok może założyć tyle „ciągnikowych” książeczek, ile usna za możliwe i potrzebne.

Należy się spodziewać, że ta nowa inicjatywa spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej spotka się z przychylnym przyjęciem wsi. Dla wielu rolników, szczególnie właścicieli średnich i większych gospodarstw, własny ciągnik jest narzędziem bardzo potrzebnym.

widzianego towarzysza i wstrzymywał się z odzewem, wszelkie wątpliwości ustępowały wobec nuconych od niego słów. Od niego, bo przecież żaden z nich nigdy nie umiał się, że czterowiersz Fika będzie dopełniał basła czy odzew. Ot, towarzyszy, jak każdy człowiek w chwili zakłopotania — co dalej robić, jakiego jać się argumentu — zaczął pogwiżdżać.

Promieniu słodki, promieniu złoty, gdy czas się przeży pelen roboty, wyrwijże i z nas każdego włókno, powiej nad Polską czerwoną sukno.

Melodie znalazłem z ust tow. Dziedzica, który zaczął Mieczowskie i Pińczowskie najpierw z „Polską Ludową”, a później z Komitetem Obwodowym PPR, ale nie przypuszczałem, że melodia ta znajomymi mniej z tow. „Piotrem” (Małnowskim), sekretarzem Obwodu.

Była wczesna jesień 1942 roku. W słońcu dojrzały węgierki, w oczach wprost, jakby kto rozgrzewał korale. „Promieniu słodki, promieniu złoty...”. A Hitler tak daleko zalał. Już Manyczem płynęły swastyki... Nasz dowódca w Mieczowskim zapowiedział, że dojadą nie pójdzie do lasu z oddziałem, dopóki nie będzie miał całego oddepiniku, dopóki choć jednego guzika będzie brakowało oddziałowi... Nie dziwny się, braki przerażał.

Władysław Machejek

PIEŚŃ W SŁUŻBIE WALKI

A nasz dowódca nie był jeszcze komunistą. Sekretarz miechowskiego Okręgu, „Wiktor”, przeniósł na posiedzenie Komitetu i Sztabu GL zapytanie sekretarza „Piotra”. — Pyta się towarzysza „Piotr”, czy walczyć mają tylko ludzie radziecy? W czymże my gorsi albo lepsi? Dowódca formacji Armii Czerwonej, Głazków, powiedział: „Rosja jest wielka, ale nie ma gdzie odstąpić, bo za nami Moskwa”. A my, Polacy? — mamy się gdzie rozszalać?

Teraz już nie było dyskusji. — Zaczniemy walczyć leśną tują, co już trzyma reka. Zbroje dojrzeją w słońcu, w prochu dojrzeją gwardziści, w walce uzupełnią uzbrojenie — taka zapadła decyzja.

Redagowałem w mojej wiejskiej melinie telegram walki. Stukała maszyna, zaraz zaszeleścił ręczny powielacz. Ze trzeba:

powstać
lamać
niszczyć

Nie można czekać! Oddziały rozrosną się w dywizje nieugiętych, twardych i hardych. Hej, kto Polak na bagnety!

Za oknem w sadzie ciepło słońca przemieniało się na smakołyki owoców... „Promieniu słodki, promieniu złoty...”. Nagle pukanie... Zatrwożyłem się. Dlaczego pies na podwórku nie szczeka? Nim zdążyłem pomyśleć o zwinięciu „warsztatu” drukarskiego, już drzwi się energicznie otwary, na progu stanął starszy mężczyzna średniego wzrostu — momentalnie zdjął kaskiet i pokazał głowę, jakby skurat to było ważne. Nie, nie wzdubiał mi mnie zaufania. Powiedział hasło, a w moje ciagle krzywo pytanie: dlaczego pies nie szczeka? Nawiązywałem „warsztat” (a trzeba by tu było kawałki) i nie kwapiłem się z oddaniem odzewu. Zdawało mi się, że przybysz znałował się. Rozwejrzał się i po chwili siadł na krześle tuż pod oknem. Teraz uśmie-

chał się, uśmiechał — zda się w nieskończoność, jakby był z czegoś bardzo zadowolony, a mnie ten uśmiech przypekł. „No, wpa- dom”. — Przecież w naszym Okręgu nastąpiły pierwsze wyspy — walczyć z „literaturą”. Otrzymałem się z niepokojem i parzyłem ostro w obcą twarz dając do pomrania, że żadne tortury nie zmożą mnie. O dziwo, przybysz jakby zakłopotany, położył rękę na szybie, palce poczęły wybębinać rytmicznie znany czterowiersz.

Promieniu słodki, promieniu złoty, gdy czas się przeży pelen roboty, wyrwijże i z nas każdego włókno, powiej nad Polską czerwoną sukno.

Drgnąłem jak żołnierz, któremu dano rozkaz „spocznij”. Jak lekkie westchnienie (ulga) przeszło przez gardło słowo odzewu. — „Walka”.

— No, narzeko — rzekł przybysz. — Co was tak zakorkowało? Jesteś „Piotr”, znacie? — Bylibyście poszli z kwitkiem — zobowiązałem się — gdy nie to. — A z kolei zabębinałem na szybie.

— A skąd to znacie?
— Od Emila.
— Przyszedłem spytać, jak pomagacie sztabowi GL w zorganizowaniu grupy leśnej. Teraz odsłoniłem mój „warsztat”. „Piotr”

Wiem, rytm, choć bolesny i gniemy, mniej jest wymowny i hardy, Jak łoskot bębnowy bitewnych i żołnierski rozkaz tuardy. I to wiem: Sztabem Czerwony, wichrami ataków rozżany, Droższy jest, wężej ceniony, niż ten śpiący.

Są mi te wiersze niczym ramiona tęskniące do Karabina, Są mi twamiem się w mece... Do czynu, do czynu.

Pamiętam: lato roku 1943. Przyszedł do mnie „Nastek” Kowalczyk. Przybył wprost z Pińczowskiego, gdzie ostatnio bazował oddział im. Głowackiego. „Nastek” w lekkim płaszczu — chudy, bład, jakby ta bladeść, wnieśliosa z murów więziennych przepieła się twarzy na zawsze. Szła burza. Wicher pusał w powietrze trąby kurzu, drzewa już zgryztały... Ludzie na drodze pomykali skuleni. Wszedł „Nastek”, wyprostowany — pogwiżdżując:

— Szumia lasy...
— Skąd przysła „Pieśń partyzantów”?
— Z lasów sandomierskich. Stworzył ją towarzyszy Emil. Słowa... nuty — nie wiem kto.
— Emil? — wykrzyknąłem.
— Od kilku miesięcy nie miałem żadnych wiadomości o Emilu Dziedzicu, poecie rodem spod Wieliczki.

Został rozstrzelany 15 października 1943 roku przy ul. Szerokiej w Krakowie w pierwszej masowej ogłoszonej publicznie egzekucji, obok synagoga, razem z 29 patriotami. Zapisowano mu usta. Ale nie zaprotowano dźwięku jego marsza bojowego: „Dolacz, bracie, swoje kroki, w pierś fascysty celnie pal!”

Wśród poetów partyzantkiej w Krakowskim najbardziej były znane poezje Ignacego Fika. Powróćmy jeszcze do nich. Słowa Poety strzelały zza grubo. Oto początek i koniec wiersza:

Mówił nam z książką i broszur, w świetle mówił nam Lenin, że mamy być iskrą pożaru, słońca czerwonym promieniem, że mamy zło świata zburzyć, z niewoli świat wywabić, na wiecach, na mityngach mówić towarzyszy Stalin, Mówił nam każdy komisarz — oficer, wykładat stokerotnie, że życia swojego udzielię na nas budując robotnik. Mówił nam każdy afisz, megafon wolał swym głosem, że faszyzm padnie rozbitu bagnętów naszych ciostem.

I dalej poeta pisze: „Czekajcie nas bracia strudzeni, upatrzeni w świet przyszłości, idziemy ku Wam przez oieję — żołnierze Armii Wolności, i przyniesiemy ze sobą, wierni tęsknotom naszym, wszystkim narodom ziemi pokój dla ich poddaży. A wtedy odrzucimy nasz sprzęt bojowy daleko, by objąć w przyjaznym uścisku brata — wolnego człowieka. W sercach nam pożar zapłonę — sztabard wznieśmy nad olony nowy. I my, prości żołnierze — dom zbudujemy nowy.

Fragmenty wiersza Ignacego Fika pt. „Armia Czerwona mówi”, który ukazał się na przełomie 1941-42 roku w konspiracyjnym piśmie Krakowskiego Komitetu Obwodowego PPR pn. „Trybuna Ludowa”.

Wiem, od słów najbardziej mocnych, mocniejszych kulomioty, Od kolumn wierszy nawet i rzetelnych, lepsze kolumny piechoty.

owarzący Marsya Rutkiewiczowa — zrzucona jako skoczek spadaczkowy nad krajem oczyszczym w 1941 roku jesienią, razem z Marcelim Nowką i wielu innymi towarzyszami, opowiadała o „Starym” (taki pseudonim przyjął w pracy PPR tow. Nowolko):

— Któż by uwierzył, patrząc na tego obrzydliwym czołe, mocnych rysach, że w nim kryje się poezja, dowcip i radość życia. W ciemną noc godzinami recytowaliśmy Mickiewicza „Parysa”, „Hymn” Słowackiego i bojowe pieśni Broniewskiego. Proste słowa brzmiały jak przysięga.

Ja na tę ziemię powrócę, Ja choć ją zbawię, ocalię

Tyle towarzysza M. R. „Marian”, „Stary” — Marcell Nowotko przeszedł drogę poprzeczników Polskiej Partii Robotniczej — członek SDKPiL, wzięcia nacynacyni... We wrześniu 1939 r., wraz z innymi komunistami wyłamuje kraty więzienne, jego droga wiedzie za Bug. Dziesiąt wśród robotników Białostoku i Łep. Nućci egagle pionienna pieśń powrotu do Warszawy. do kraju podbitego przez hitlerzyz:

Ja na tę ziemię powrócę, Ja choć ją zbawię, ocalię...

Pieśń była walką i walka pieśnią. Nie można oddzielić słów buntowniczych od szczęku bitewnego.

Pamiętam: Ignacy Fik, lewicowy, postepowy pisarz — dojrzał w czasie okupacji w gorącej temperaturze dyskusji z kapepowcami — Szadkowskim i Marchewczykiem. Dlatego program „Polski Ludowej”, której był współzałożycielem (r. 1940), prawie nie różnił się od późniejszej deklaracji ideowej PPR. Ten program oddawał ziemię chłopom, fabryki robotnikom, Polsce wyznaczał granice etnograficzne.

Mówi poeta: Każdym pomystem przypiszę próbuję

Pamiętam — w „Smoczey grocie” na Gredziek przy stoliku zastawionym dla niepoznaki piwem — przy stoliku w towarzysztwie najczulszej Szadkowskiego, Lewickiego, Stanisława Ziaja, później i Emila Dziedzica, i Zemanka, malarza nowosądecko-krakowskiego — po omówieniu nowego numeru „Polski Ludowej” (później „Trybuna Ludowej”) Fik szukał w głowie dwuwierszowej pobudki na chwilę bieżącą. On, który był wielkim humanistą, rozumiał sens użycia karabinów w obronie wartości ogólnoludzkich.

Niektóre z tych hasel ukazywały się na murach, pisane wapiem lub kredą — najczęściej na przedmieściach.

Czuł się jak najemca? — uderz z tyłu na Niemca!

Albo: Zanim Hitlera spotka czoły i zima, Transport nie przejdzie przez próg.

Nie wiem, ile w tych hasłach było „pomyśłów” Fika, którymi próbował przyspieszyć czas światu, jeden został w mojej pamięci do dziś. Stał się na pewien czas nawet sygnałem porozumiewawczym dla peperowców (przynajmniej dla „sztabowych”). Gdys nie wierzyl hasłu podawanemu przez pierwszyszyz

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Inwalidów Obrony Mienia i Usług Różnych w Krakowie — zatrudni: KOBIECY w wieku lat 60 i MĘŻCZYZN w wieku lat 65 oraz INWALIDÓW I REN-

Pracownicy otrzymują kompletne umundurowanie, odzież ochronną oraz korzystają z szerokiego wachlarza świadczeń socjalnych.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych Oddziałów Terenowych:

- 1. Kraków-Podgórze, Rynek Podgórski 9
2. Kraków-Grzegorzki, ul. Westerplatte 18
3. Kraków-Stare Miasto, ul. Miodowa 37
4. Kraków-Kleparz, ul. Krzywa 9
5. Kraków-Zwierzyńce, ul. Kościelna 19
6. Nowa Huta, os. Młodości 8
7. Bochnia, ul. Biała 12
8. Chrzanów, ul. K. Marksa 20
9. Miechów, ul. Sienkiewicza 13
10. Nowy Sącz, ul. Lwowska 9
11. Olkusz, ul. Sławkowska 1,
12. Oświęcim, ul. L. Łaska 8
13. Tarnów, ul. Nowodąbrowska 18
14. Wadowice, ul. Kościelna 1
15. Zakopane, ul. Chałubińskiego 1
16. Żywiec, ul. Sienkiewicza 34
17. Skawina, ul. Konopnickiej 1.

KOMUNIKATY

Unieważnia się zgubione dwie pieczątki o treści: 1) „Hydrobudowa-2” KPBWI Oddz. Kraków ul. Ks. Józefa 52 tel. 224-67 bud. Zbiorniki Krzemionki 2) Kierownik Obiektu Młynarski Henryk.

Unieważnia się skradzione pieczątki o następującej treści: 1) pieczątkę firmową — „Krakowskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych Oddział w Nowym Sączu ul. Kilińskiego 21 tel. 481” 2) pieczątkę kadrowe, dotyczące przyjęcia i zwolnienia z pracy, o treści: „KPSW Oddział w Nowym Sączu”.

Zarząd Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej — unieważnia zagubioną pieczęć o brzmieniu: — „Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej Sklep Nr. 2 Artykuły Gospodarstwa Domowego”, K-217

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Chodowie — unieważnia zagubioną pieczęć o treści: — Państwowy Ośrodek Maszynowy w Chodowie Filia POM — Gólcza tel. nr 25. — K-453

Stacja Hodowli Roslin Jakubowice poczta, powiat Proszowice, unieważnia zagubioną w dniu 7 stycznia 1972 r., pieczęć o poniższej treści: Krakowska Hodowla Roslin Przedsiębiorstwo Państwowe Wielozakładowe Stacja Hodowli Roslin Jakubowice Gospodarstwo Jakubowice poczta, powiat Proszowice, telefon 18. K-452

PRZETARGI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego Oddział Restauracji w Krakowie, Rynek Główny 6 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w pawilonie gastronomicznym P-IV, os. Na Koźlawce, robót stolarsko-siursarskich, tapicerskich i innych drobnych.

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w Dziale Technicznym KPG w Krakowie przy ul. Marka 22. Termin wykonania robót do dnia 10 III 1972 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w Dziale Technicznym, j. w., do dnia 4 lutego 1972 r.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 lutego 1972 r., o godzinie 10, w siedzibie w.w. Działu.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

„SPOLEM” Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Oświęcimiu, ul. P. Fintera 16 — ogłasza, że w dniu 3 lutego 1972 r. — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRAŃCZONEGO Karoserię samochodu Warszawa M-204, stopień zużycia 75 proc.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Zakładu lub przekazem pocztowym pod adresem Zakładu.

Karoserię można oglądać codziennie, w godz. 7-15. Wszelkich informacji udziela Dział GI. Mechanika, tel. 40-64 do 40-66, w godz. 7.15-15.15.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kleczce Dolnej — poczta Klecka Górna, pow. Wadowice — ogłasza, że SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRAŃCZONEGO samochód marki „Zuk A-03”, nr podw. 140, stopień zużycia 80 proc.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lutego 1972 roku, o godzinie 10, w POM Klecka Dolna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do dnia 3 lutego 1972 r., w kasie POM.

Samochód oglądać można codziennie w godzinach od 9 do 14, w POM Klecka Dolna.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-355

Zespół Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Szpitalna 1 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie z materiałów wykonawczych szaf do rejestracji, w I kwartale 1972 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ZOZ w dniu 3 lutego 1972 r., o godzinie 10.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Blizszych informacji udziela codziennie administracja ZOZ, telefon 28-31, wewn. 23, lub 27-14.

Państwowy Sanatorium Przeciwdrożdżyc w Bulowicach, poczta Bulowice, pow. Oświęcim — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w 1972 r. remontu kapitalnego z zakresu: instalacji wodokan., instalacji elektrycznej, tynkowanie budynku zabytkowego piętrowego.

Planowany przebieg 600.000 zł. — Szczegóły do omówienia w administracji sanatorium.

Oferty należy przysłać pod adresem sanatorium, w terminie 15 dni od daty druku niniejszego ogłoszenia. — Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-424

Zakład Elementów Obrabiarkowych w Wadowicach, ul. Mickiewicza 24 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie osiemnastu podłączek wodociagowych z żeliwnego rurciągu śred. 150, do istniejących domów przy ul. Wojska Polskiego w Wadowicach.

Termin wykonania — do 20 grudnia 1972 r. Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w dni robocze, od godz. 8 do 14, w Dziale Inwestycji Zakładu Elementów Obrabiarkowych w Wadowicach.

Ostateczny termin składania ofert ustala się do dnia 29 stycznia 1972 r., godz. 14.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. K-449

LICYTACJE

Km. 439/69. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Limanowej na podstawie art. 932 i nast. kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 lutego 1972 r., o godzinie 11, w Sądzie Powiatowym w Limanowej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości obj. kw. nr 8556 gm. kat. Gruszów, o pow. 29 arów, 74 m², wraz z budynkiem mieszkalno-gospodarczym, stanowiącej własność Janiny Genowefy Bzewyńskiej, zam. Janowice 12/130, położonej w Janowicach, GRN Szczyrzy, i oszacowanej na 138.850 zł.

Przystępujący do przetargu powinni złożyć wadium w kwocie 13.856 zł. — Cena wywoławcza wynosi 103.990 zł.

Komornik Sądu Powiatowego MARIAN SALAMON

Krakowskie Zakłady Drzewne PT Kraków, ul. Tatarska 5 — zatrudni natychmiast 20 STALARZY MEBLOWYCH i 2 PALACZY C. O. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr KZD PT Kraków, ul. Tatarska 5, tel. 306-97.

Kombinat Przemysłu Kabli „POLKABEL” — Krakowska Fabryka Kabli — Kraków, ul. Wieliczka 114, zatrudni natychmiast: — 50 STALARZY, — 20 PRACOWNIKÓW NIEOGRANICZONYCH — męczyzn.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Szwab Osobowych KFK — Kraków, ul. Prokocimska 75.

Zatrudnimy: 30 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, 6 PRZETARGOWYCH, 2 MALARZY, DEKARZA, 6 ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH, 1 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH, TECHNOLOGA do zaopatrzenia materiałowego, KIEROWCĘ I MECZANIKĄ SAMOCHODOWEGO.

Kandydaci do pracy proszeni są o zgłoszenie się w zakładzie pracy — Kraków, ul. Rakowicka 22 — w godz. 7-15. — Dojazd do zakładu tramwajami nr 2, 11 i 12. K-11709

KIEROWNIKA ds. sprzątania gotowego, MAGAZYNIERZA magazynu części zamiennej do maszyn rolniczych, SPEDYTORA TRANSPORTU, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH magazynowych i transportowych — zatrudni „AGROMA” w Batowicach k. Krakowa, tel. 309-00, 308-63, 313-43.

Krakowskie Fabryki Mebli w Krakowie, ul. Zakłomska 3/37 zatrudni natychmiast na stanowisko Z-CY GŁÓWNEGO MECZANIKĄ-INŻ. ELEKTRYKA z wyższym wykształceniem, wzgl. TECHNIKA ELEKTRYKA z kilkuletnią praktyką oraz kwalifikacjami dozoru bez ograniczeń, wysokiego napięcia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, tel. 619-20.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowej — w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Centralna 61, zatrudni następujących pracowników: — 20 ŚLUSARZY konstrukcyjnych i remontowych urządzeń przemysłowych,

— 20 MONTERÓW rurciągu przemysłowych i urządzeń wentylacyjnych-klimatyzacyjnych,

— 10 SPAWACZY gazowych i elektrycznych, — 10 UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNEJ, — 3 ELEKTRYKÓW remontu urządzeń z IV i III grupą BRP,

— 2 OPERATORÓW SPRZĘZAREK z uprawnieniami, — 5 SUWNICOWYCH z uprawnieniami, — 10 ŁADOWACZY magazynowych i transportu wewnątrzzakładowego.

Przedsiębiorstwo przyjmuje również na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych w wymienionych zawodach.

Praca na terenie m. Krakowa i w Hucie Im. Lenina oraz na terenie woj. krakowskiego. — Dla zamiejscowych dobre i bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Dla omówienia warunków pracy i płacy niezbędne jest osobiste zgłoszenie się z odpowiednimi dokumentami w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia Przedsiębiorstwa, pokój nr 104.

Dojazd z dworca kolejowego i autobusowego w Krakowie tramwajami nr 4, 8, 15 do Czyżyn, a następnie tramwajem nr 22 (jedyn przystanek) lub autobusem nr 121, albo pieszo 10 minut.

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY URZĄDZEŃ JĄDROWYCH «POLON» ZAKŁAD URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH W KRAKOWIE VEB-RFT-MESSELEKTRONIK «OTTO SCHON» — DRESDEN oraz ELEKTROTECHNIK-EXPORT-IMPORT-BERLIN uprzejmie zapraszają do zwiedzenia

WYSTAWY

«APARATURA JĄDROWA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ» w Salonie Wystawowym Zakładu Urzędze Przemysłowych w Krakowie przy ul. 18 Stycznia 67

w dniach od 27 stycznia do 5 lutego 1972 r. w godzinach 9-15, w soboty w godz. 9-13.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 — Kraków, ul. Cystersów 21, zatrudni natychmiast: KONTROLERA TECHNICZNEGO, CIESLE-STOLARZA, ŚLUSARZA, 20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH — II i III kat. prawa jazdy, z praktyką, 3 PLACOWICZY.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Kraków, Cystersów 21, pokój 8, tel. 255-60, wewn. 22.

INŻYNIERA względnie TECHNIKA BUDOWLANO-GO z uprawnieniami i praktyką na stanowisko kierownika Grupy Robót, INŻYNIERA względnie TECHNIKA DROGOWEGO na stanowisko kierownika Zakładu Miejskiej Służby Drogowej, BLACHARZA-DEKARZA, ZDUNA, MONTERÓW sieci wewnętrznej wod.-kan., c.o. i gaz., ODCZYTYWACZA-INKASENTA na pół etatu — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wieliczce, ul. Sikorskiego 3.

Ośrodek Badań i Rozwoju Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych «KHEA», stanowiący centralne zaplecze badawcze, projektowe, doświadczalne i wdrożeniowe z zakresu aparatury i maszyn chemicznych w Krakowie przy ul. Dzierzynskiego 114 — przyjmie do pracy natychmiast, wzgl. w terminie uzgodnionym: — SPRZĄTALISTĘ — MGR INŻ. MECZANIKĄ z znajomością napędów mechanicznych i kół zębatach, a woleitlenią praktyką w tej dziedzinie.

— SPRZĄTALISTĘ — MGR INŻ. MECZANIKĄ z 4 s. spawalniczą, — ST. KONSTRUKTORA — MGR INŻ. MECZANIKĄ z znajomością sprzętów powierzonej grupie z kalkulem praktyką konstrukcyjną

— ST. KONSTRUKTORA — MGR INŻ. MECZANIKĄ z znajomością urządzeń odpylających oraz kalkulem praktyką konstrukcyjną, — TIUMACZA j. rosyjskiego, ze znajomością nomenklatury chemicznej,

— OPERATORÓW SPRZĘZAREK — wysoko preżnych, — ST. KSIĘGOWĄ — KOSZYOWCĄ — z długoletnią praktyką przemysłową, — MGR SZUKI — ze znajomością form przemysłowych.

Wszystkie sprawy związane z zatrudnieniem — do osobistego omówienia w Dziale Kadr ul. Dzierzynskiego 114, pokój nr 25 w godzinach 7.30-13

Zarząd Robót Specjalistycznych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta, Główny Plac Budowy — przyjmie do pracy, z terenu województwa krakowskiego, następujących pracowników (mężczyzn powyżej 18 lat): — ST. MISTRZA montażu konstrukcji stalowych, — ST. MISTRZA montażu rurciągu rurtych, — KIEROWNIKA oddziału montażu konstrukcji stalowych, — ST. INŻYNIERA d.s. kosztorysowania, — ST. MISTRZA instalacji sanitarnych, — ELEKTROMONTERÓW, — ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH, — STALARZY KONSTRUKCYJNYCH, — SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH, — SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, — PALACZY C. O., — ŚLUSARZY remontu sprzętu budowlanego, — UKŁADACZY IZOLACJI TERMICZNYCH, — KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW, — OPERATORÓW SUWNIC, — OPERATORÓW DŹWIGÓW samojezdnych i samohodowych, — OPERATORÓW KOPAREK z prawem jazdy, — OPERATORÓW SPYCHAREK, — OPERATORÓW SPRZĘZAREK i średniego sprzętu budowlanego, — MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH WOOD-KAN. I C. O., — ZADAWCÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH o specjalnościach MONTER INSTALACJI SANITARNYCH, ELEKTROMONTER I ŚLUSARZ KONSTRUKCYJNY.

Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. Możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premiowego, a dla operatorów sprzętu ciężkiego stawek akordowych i specjalnych.

Po przeprowadzeniu sześciu miesięcy przysługują uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego. Na miejscu bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych i wyżywienie za częściową dopłatą Zarządu.

Zarząd posiada własne ośrodki wczasowe i dobrze zorganizowaną pomoc lekarską w Zakładowej Przychodni Zdrowia.

Dojazd tramwajami linii 4, względnie z Nowej Huty nr 16. Należy wysiadać na drugim przystanku za Centrum Administracyjnym.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Plac.

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Zakopanem, ul. Kasprusia 10 — zatrudni natychmiast ST. KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH oraz INSPEKTORA kontroli wewnętrznej. — Warunki pracy korzystne.

KONTROLERA JAKOŚCI produkcji futrzarskiej — z kwalifikacjami czeladnika lub mistrza — poszukuje Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Oświęcimiu, do kontroli produkcji w Garbarń w Kętach.

Wynagrodzenie wg taryfikatora. — Zgłoszenia pisemne. K-94

Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, ul. Daszyńskiego 31 — zatrudni natychmiast 2 ST. PROJEKTANTÓW ARCHITEKTURY, ST. PROJEKTANTA instalacji sanitarnych wewnętrznych, ST. PROJEKTANTA KONSTRUKCJI, ST. PROJEKTANTA branży elektrycznej, 2 ST. KALKULATORÓW, ST. INSPEKTORA d.s. wycen, 2 ST. PROJEKTANTÓW konserwatorów historyków sztuki, 2 ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW techników budowlanych.

Informacji udziela Sekcja Kadr, pokój 62 — tel. 253-90, wewn. 75.

„SPOLEM” ZS Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Oświęcimiu, ul. Pawła Fintera 16 — zatrudni natychmiast: — INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW d.s. projektowania — EKONOMISTÓW d.s. zaopatrzenia — MISTRZÓW — MONTERÓW CHŁODNICZWA — LAKIERNIKÓW do malowania na szkło — GALWANIZERÓW — SPAWACZY ALUMINIUM — STALARZY MEBLOWYCH — SPECJALISTÓW DO PRODUKCJI NEONÓW — TAPICERÓW — MURARZY — PŁASTYKA — FOTOGRAFA — SZKLARZA — ŚLUSARZY narzędziowych i konstrukcyjnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie. Zgłoszenia osobiste i pisemne pod adresem jak wyżej, przyjmuje Dział Kadr.

Nauka

MĄSZYNOPIŚMA, korespondencji biurowej — wyuczona Nowak Floriańska 38, II piętro.

KURS

SPAWANIA elektrycznego i gazowego oraz KURS PALACZY C. O., organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisz: Kraków, ul. DIETLA 38.

Sprzedż

PRZYCZEPE traktorową i wóz traktorowy, okazjnie sprzedam. Jan Lobboda, Przybradz 59, poczta Frydrychowice, pow. Wadowice.

SYRENE 103 sprzedam. — Wiadomość: Nowy Żarg, ul. Szafarska nr 128/32.

SYRENE 104, z PKO — sprzedam. Cena 65.000. — Józef Handzlik, Wilanowice 2/38 pow. Oświęcim. K-117

SAMOCZÓD „Zuk” i taksometr „Poltax” sprzedam. Antoni Wojewodzic, Roczyny 236, poczta Andrychów. P-8

MASZYNY dziewiarskie (specjalne zamki) 8/90 i 8/90 — sprzedam. Łódź, Młynarska 2, m. 21, Stepien. K-258

Zguby

ZARYCZNY Stanisław, — zam. Niskowa 11, zgubił legitymację autobusową wydaną przez MPK Nowy Sącz.

DRZELICZARZ Zofia, Sułczyń 258, pow. Brzesko zgubił legitymację szkolną nr 3852/69, wydana przez Zasadniczą Szkołę Gastronomiczną w Tarnowie.

WALUS Małgorzata zgubiła legitymację szkolną nr 367, wyd. przez Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Kętach.

DUDA Konrad, Nowy Sącz — Franciszkańska 8, zgubił legitymację autobusową wydaną przez MPK Nowy Sącz.

LEMPART Józef, zamieszkały w Sidzynie nr 293, pow. Sucha Beskidzka — zgubił dwie decyzje na wyrąb drewna: nr 148/70 z dnia 28. III 1970 r. i nr 396/70, wydane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sidzynie oraz trzecia nr 515/69 wydana przez Zarząd Lasów Uprawnionych w Sidzynie.

KARCZ Jądwiła, zam. Kety, zgubiła przepustkę nr 452, wydaną przez „ZAM” Kety.

MILBORSKA Małgorzata, zam. Kety, Miekiewicza 31, zgubiła przepustkę stałą nr 37/69 — wydana przez FSE „Tamel” w Tarnowie.

KORUS Czesław, Tarnów, Sowistowska 16, zgubił przepustkę stałą nr 2895/0548, wydaną przez FSE „Tamel” w Tarnowie. T-68059

Różne

KOŁOWANIE opon wykonuje Szym Krynicki — Pułaskiego 89.

WYKONUJE szklarnie i belgijski o różnych wymiarach, z ogrzewaniem, z materiałem własnym i polskiego Stanowiska Kadziolka, Nowy Sącz, Rynek nr 26/3.



BLACH, KOTŁÓW, BOILERÓW oraz innych przedmiotów z blachy wykonuje szybko i solidnie

na zlecenia osób prywatnych Zakład Produkcyjny Nr 3 Krakowskich Zakładów Artykułów Gospodarskich PT Kraków, ul. Romanowicza 15, tel. 655-72.

Usługi z zakresu blacharstwa wykonuje z materiałów własnych i powierzonych

Zakład Nr 5 Kraków, ul. M. Konopnickiej 82, tel. 611-88.

ODLEWNA ŻELIWA

„Węgierska Górka” w Węgierskiej Górce, pow. Żywiec, ul. Kościuszki 30

poszukuje wykonawcy renowacji kanału odkrytego

polegającej na odmuleniu dna kanału oraz umocnieniu brzegów płotkiem faszynowym. — Termin wykonania remontu: III-IV kwartał 1972 r. — Termin składania ofert: do 30 dni od daty druku niniejszego ogłoszenia. — Blizszych informacji udziela Dział Głównego Energetyka Odlewni.

Wytwórnia Silników Wysokoprężnych w Andrychowie, ul. Obrońców Stalingradu 128,

OGŁASZA WYPRZEDAŻ

materiałów, elementów kooperacyjnych i części zamiennych do silników S60, S62, S63, S64, S56, S560, S312 — oraz innych materiałów zaopatrzeniowych.

Do udziału w wyprzedaży zaprasza się jednostki gospodarki uspołecznionej w dniach 26, 27, 28 stycznia 1972 roku.

Malowanie mieszkań

farbami klejowymi, olejnymi i emulsyjnymi dla osób prywatnych, za gotówką i na raty (za pośrednictwem PKO) — WYKONUJĄ zakłady Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego „RENOWACJA”:

- ul. Cekiery (pawilon) — telefon 605-87
ul. Czarnowiejska 75 — telefon 391-81
ul. Lubelska 17 — telefon 318-37
ul. Lubiec 30 — telefon 554-84
os. Wiśniowa, ul. Sadowa (pawilon), tel. 307-31.

ZBIORNIK STALOWY

bezcenne, o średnicy 3 m, długości 5 m i pojemności 29,4 m³ — sprzeda Huta Szkła Okleńnego „Szczałkowa” — w JAWORZNIE, ul. KOLEJARZY.

SPOŁDZIELNIA PRACY „RZEMIEŚNIK” w KRAKOWIE — zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1972 r. zmienia nazwę na Włókiennicza Spółdzielnia Pracy «Wspol» Kraków, ul. Pstrawskiego 81

Numery telefonów i konta bankowego pozostają bez zmian.

Mieszkańcy Nowej Huty!

USŁUGI TAPICERSKIE

naprawy i wymiany pokryć tapczanych, wersalek, kanap, foteli i krzesel, wszelkie inne prace z zakresu tapicerek meblowej i samochodowej

poleca otwarty dnia 1 stycznia br. NOWY ZAKŁAD TAPICERSKI Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego PT „Renowacja” w Nowej Hucie, ul. Demakowa 10 tel. 417-88

Należność za wykonane usługi płatna gotówką lub na raty (za pośrednictwem PKO).

KREW CENNYM LEKIEM — ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI



Fundamenty i co dalej?

Przed kilku dniami na łamach naszej „Gazety” opublikowaliśmy list jednej z mieszkanki Dąbia, list mówiący o perspektywach mieszkańców tego osiedla przy zalatowaniu najprostszycy zyciowych spraw. Dziś zamieszczamy wypowiedź innego z naszych Czytelników — Jana Golonia zamieszkałego przy ul. Spółdzielców. Osiedle inne — ale problem ten... Zresztą posłuchajmy.

Na Kozłówek mieszka w tej chwili ponad 15 tys. ludzi. Wielkością więc przewyższa nasze osiedle niedawno powstałe. Ale tylko wielkością. W mieście powiatowym bowiem zakupów dokonano w dziesiątkach sklepów mieszczących się przy każdej ulicy — na Kozłowiek można kupić jedynie artykuły spożywcze, w dodatku wyłącznie w dwóch tylko punktach handlowych. Poza tymi dwoma sklepami nie ma tu niczego, nie ma żadnego punktu usługowego, nie ma sklepu innej branży. Po każdy najdrobniejszy sprzętek biegają trzeba do odległego centrum, za chlebem wystawiać w metrowych kolejkach. Czy to w porządku? Czy nie można tego problemu w jakiś sposób rozwiązać?

Przed około dwoma laty rozpoczęto na Kozłówek budowę dwóch pawilonów, w których przewidziano lokale dla punktów usługowych i sklepów innych branż. Niestety, skończyło się wszystko na fundamentach. Dlaczego przerwano roboty — zapytają mieszkańcy? Może po to, by wybudować więcej mieszkań. Gdyby tak było, byłoby rozważenie mieszkańcy mieliby spójnie i budowlany i mieszkalny. Mieszkańcy przecież potrzebni. Wszystko jednak wskazuje na to, że roboty przerwano nie z tego powodu, po prostu przeniesiono robotników na budowę reprezentacyjnego pawilonu gastronomicznego. Nie przeczę, że i tego typu obiekt jest na osiedlu potrzebny, wydaje mi się jednak, że bardziej niebezpieczne są poprzednio wymienione inwestycje. Wydaje mi się, że ten „ktoś”, kto kazał przerwać budowę restauracji — po prostu zapisał z mieszkańcami osiedla, że ten „ktoś” nie liczył się i dalej się nie liczy ze słusznymi postulatami mieszkańców, że dla tego „kogoś” nie ma znaczenia słowa ojca miasta J. Pękali wypowiedziane w maju 1971 r., który mówił o konieczności nadrobienia zaległości w budowie sklepów i punktów usługowych na pierwotnych osiedlach.

W tej sytuacji, niezależnie od rozważań prozaurzędniczych — sugerowanych przez Komitet Kooptywacyjny Samorządu Mieszkańców Osiedla i Zarząd Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — w rodzaju adaptacji kilku mieszkań na sklepy, wybudowania we własnym zakresie, przez członków Spółdzielni pawilonu handlowo-usługowego, czy utworzenia chwilkowego przemysłowego handlowo-usługowego — sprawa jest poważna i wymaga restauracji na pawilon handlowo-usługowy — sprawa numer 1 jest najszybszym i najłatwiejszym rozwiązaniem, numer 2 jest najdroższym i najniebezpieczniejszym, numer 3 jest najłatwiejszym i najbezpieczniejszym ich ukończeniu. Kłóć z 15 tysięcy nikt nie ma prawa...

Dzięki usprawnieniom technologicznym i organizacyjnym

„Inki” i słone paluszki nie tylko spod lody

Wszystkim smakoszom „Inki” i paluszków telewizyjnych znane są Skawinijskie Zakłady Koncentratów Spożywczych. Znanie tym bardziej, że produkty z nich „wychodzą” są bardzo poszukiwane na rynku i — co tu ukrywać — trudno osiągalne. Czy taki stan długo jeszcze potrwa? Dziś już możemy powiedzieć, że rok 1972 przyniesie znaczną poprawę w zaopatrzeniu zarówno w „Inki”, paluszki jak i inne towary, m. in. makarony, ryż glazurowany i preparawy. Biorąc pod uwagę inicjatywę pracowników zakładu, poprzez usprawnienia technologiczne i organizacyjne, znaczenie wzrosła produkcja „deficytowych smakolików”. Do tej pory skawinijskie zakłady produkowały 500 t kawy „Inki”. Nowe opracowania technologiczne Centralnego Laboratorium Przemysłu

Koncentratów Spożywczych, proponują użycie enzymów do zmniejszenia lepkości ekstraktu, pozwolą zwiększyć roczną wydajność kawy do 720 ton rocznie. W IV kwartale 1972 r. Skawina wyprodukuje 72 t. tys. ton więcej. Przyczyni się do tego także modernizacja zakładu; oddziały tzw. „starej kawy” (zbożowej) przystosowane zostaną do produkcji „Inki”. W 1973 r. dzięki tym posunięciom ilość wyprodukowanego ekstraktu kawy powiększy się jeszcze dodatkowo o 5 tys. ton rocznie.

W zeszłym roku w SZKS uruchomiono również produkcję słonych paluszków telewizyjnych. Z tamtych schodzi ich około 700 ton rocznie. Po zamontowaniu w połowie maja 1972 r. dwóch dodatkowych linii produkcyjnych cyfra ta wzrosła do 2.100 t paluszków. W tej pięciolatek skawinijskie

27 rocznica wyzwolenia Krakowa

Harcerskie spotkanie

Wczoraj z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Krakowa w sali kina Kijów odbyło się uroczyste spotkanie Krakowskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa z kadra instruktorską ZHP naszego miasta, w którym uczestniczyli kierownik Wydziału Kultury Nauki i Oświaty KW PZPR Cz. Banach, przedstawiciel Głównego Kwatery ZHP O. Fietkiewicz i komendant Chorągwi Krakowskiej T. Prokopuk.

Na spotkaniu przedstawiono dotychczasowy dorobek ZHP i omówiono przyszłe zadania organizacji wynikające z potrzeb społeczno-wychowawczych młodzieży.

TEATR SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Anouilh: Drogi Antoni — 19.15, STARY Jagiellońska 1): Osborne: Miłość i gniew — 19.15, KAMERALNA 9 (Boh. Stalingradu 21): Witkiewicz: Szewcy — 19.15, ROZMAITOSCI (Karmelicka 4): Oleska: Apetyt na czerstwie — 19.15, LUDOWY (Os. Teresianie 34): Wiliams: Szklana menażeria — 19.15, NURT 71: Pawlik: Samokrytyka — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Lady Fortuna — 19.15, GROTESKA (Skarbowska 2): Kern: Karampuk — 19.15, Lesński: Jak to wilkowi... 19.15, 11.55 Kom. o s. wód. 20.05 Z kraju i ze świata. 22.30 Wspomnienie gospodarskie. 13.00 Harcerska Watra. 13.20 Pol. zesp. rozrywkowe. 13.40 „Poste restante” — opow. F. Zamoiskiego. 14.00 Wład. 14.30 Kronika kult. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Muzyka romant. 16.00 Wład. 16.05 Tr. z Reszowa. 17.00 V koncert z muzyką „Bramas” — w Krakowskiej Filharmonii. 17.20 „Był w Polsce czar” — aud. o kłótni St. Wałacha (KR). 18.00 Radio-reklama (KR). 18.10 Diennik kraj. 18.20 Widoków. 19.00 Echa świata. 19.15 31 lekcja Jez. roz. 19.30 Turniej big-bandów. 19.51 Kompozycja 19.52. St. Moniuszko — „Straszny dwór” — opera. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 23.33 Dk. opery. 23.01 Wład. sport. karnawałowy. 23.50 Wład. 24.00 Hymn.

KINA APOLLO: Narkotyki (fr. 18 lat) — 10, 12.30, Trzecia część (polski 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHM: Sbo karabinów (USA, 16 lat) — 19.00. ZOLNIERZA: Fraulent doktor (Jug. 16 lat) — 15.45, KIJOW: Cromwell (ang. 14 lat) — 15.30, 19.30. KULTURA: Poradnik żonatego mężczyzny (USA, 16 lat) — 19, 20.15. MASKOTKA: Gang Olesna (dub. 16 lat) — 11, 15.30, 17.30, 19.30. Miłość i jazz (szwedzki 14 lat) — 13. MIKRO: Boom (ang. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. MŁ. GWARDA: Sto karabinów (USA, 16 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZUKAJA: Zycie rodzinne (polski 16 lat) — 10, 12, 14, 18, 20. UCIECHA: Queimada (wł. 18 lat) — 10, 12, 30. Nie można żyć we śnie (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. CIEKIE: Pojedynki w słońcu (USA, 16 lat) — 17, 19. WANDA: Zetowanie pirata (fr. 16 lat) — 10, 12.15, Nareszcie pirata (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Nieczynny organ. WIEDZA: PKF. Reportaż ze świata skarbów. Pod słońcem Inu. W. 18, WOLNOSC: Viva Tepepa (wł. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WISLA: Old Surehand (Jug. 11 lat) — 11, 13. Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Erotizm (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: nieczynny. ZWIĄZKOWIE: Pawana dla zmęczonego (jap. 16 lat) — 14.45, 17, 19.30.

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

PROGRAM I 8.15 Matematyka w szkole: Matematyka rozwiązywania zadań cz. IV. 8.45-9.55 Przerwa. 9.55 Dla szkół: Jez. pol. dla kl. VI B. Prus — „Anielka”. 10.25-10.55 Przerwa. 10.55 Dla szkół: Jez. pol. dla kl. III lice. Publicystyka XX w. 11.35-12.45 Przerwa. 12.45 Dla szkół: Jez. pol. dla kl. VIII. Karol Szymanowski. 13.15-13.50 Przerwa. 13.50 Mechanizacja rolnictwa. 14.20-14.35 Przerwa. 14.35 Mechanizacja rolnictwa. 15.05-15.20 Przerwa. 15.20 Politechnika: chemia i r. Medycyna: Związki wodoru. 15.35 Politechnika: chemia i r. Klasyfikacja prostych połączeń tlenowych. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bramkami. 17.45 Piosenki Marceli Leiferowej. 18.00 Poligon. 18.30 Kronika (KR). 18.50 Wiedźmierz Lenia — film dok. redz. 19.10 Przypomnamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Sensacji: J. Janicki — Umrarłemu abt. 21.10 Profesor Diabłom i jego uczniowie — opera. 21.55 Znak jakości — rep. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na piątek. 22.25 Politechnika — powt.

PROGRAM II 17.35 Program dnia. 17.40 Opowiadanie burzy. 17.50 Politechnika: chemia i r. 18.00 Wiedźmierz Lenia — film dok. redz. 18.10 Przypomnamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Sensacji: J. Janicki — Umrarłemu abt. 21.10 Profesor Diabłom i jego uczniowie — opera. 21.55 Znak jakości — rep. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na piątek. 22.25 Politechnika — powt.

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

WYSTAWY WAWEL: (9-14.15). „SUKIENNICZKI” (12-18). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10-18). CZARTORYSKICH: Jana 9 (12-18). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10-15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-18). HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15). Rynek Gł. 33 Szpitałna 21 (9-15). Franciszkańska 4 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17. niecz. MUZ. LENINA: Kr. Jądwiłki 41 (9-13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21). PAŁAC SZUKAJA: pl. Szczepański 4 (10-17). PAŁAC WILSON: WYSTAWOWY: pl. Szezep. 34 (11-18). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11-22). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 23 (15-18). ETNOGRAFIK: Wolnica 1 (11-15). TSPS: al. Róż 3 (11-18).

W Komendzie Dzielnicowej MO Kraków - Zwierzyniec odbyło się spotkanie z 8 byłymi działaczami PPR. Gościem na spotkaniu był 84-letni Bronisław Szy...

Najcenniejsza jest pamięć

mański — działacz SDKPiL, członek KPP i PPR. Z uczestnikami spotkania podzielił się o wspomnienia z okresu działalności w warszawskiej komendzie SDKPiL, przedstawił chwilę aresztowania i kosztmar lat spędzonych na zesłaniu na Sybir w carskiej Rosji.

W Skawinie Najpilniejszą sprawą ochrona środowiska

Skawina z małego przed wojną miasteczka rozrosła się do przetrącenia ośrodka przemysłowego. Wybudowano tam m. in. w okresie 20-lecia Hutę Aluminium, elektrownię, Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych, rozbudowano Skawinijskie Zakłady Koncentratów Spożywczych i Skawinijskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Z rozbudową przemysłu i miasta nie szła jednak w parze budowa urządzeń komunalnych, głównie odpływających.

A ochrona środowiska naturalnego w Skawinie jest problemem niezwykle ważnym. Miasto to należy do najbardziej zapylnych w województwie krakowskim. Tamtejsze zakłady emitują rocznie 101 tys. ton gazów, z których najgroźniejsze to fluorowodór i dwutlenek siarki. Spada na Skawinę i najbliższą okolicę 49 tys. ton pyłów. Równa się to 10 proc. gazów i pyłów jakie ulatniają się z fabryk w naszym województwie.

W ubiegłym roku z inicjatywy zastępcy przewodniczącego Prez. WRN J. Sokółowskiego odbyła się w Skawinie narada z udziałem zainteresowanych przedsiębiorstw, w czasie której przyjęto opracowany przez pracowników MPGK ramowy projekt o-

Spotkanie J. Pękali ze studentami

W piątek o godz. 18 w studenckim klubie „Grot” przy ul. Rakowiekiej odbyło się spotkanie studenckiego ośrodka dyskusyjnego z przewodniczącym Prezydium RN m. Krakowa Jerzym Pękalą. Tematem dyskusji będzie „Rozwój miasta a perspektywy awansu młodzieży”. (km)

Dzisiaj pytanie — jutro odpowiedź

209-95 oraz 235-60 wewn. 35 społeczną trybuną miasta

Cieknie rurociąg biegnący pod ulicą 29 Listopada (pomiędzy ul. Dobrego Pastera i Powstańców). Niki się tym do tej pory nie zainteresowali.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji skierowało nas do Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 9, bowiem tymi rurociągami płynie woda do baz tego przedsiębiorstwa — zatem PRK sprawuje bezpośredni nadzór na tym odcinku. Skontaktowaliśmy się zatem z szefem produkcji PRK nr 9 K. Kulikowskim, który na naszą interwencję skierował na miejsce „wylewu” ekipę robotników mającą zbadać przyczynę i usunąć awarię.

Od kilku dni skutecznie usiłuje odebrać z punktu pracującego przy ul. Bieżanów 22 oddaną tam kilkanaście dni temu gardeboje. Punkt zamknięty jest na cztery spusty (!), żadnej większej informującej klientów o przyczynie zamknięcia, a w burze reklamacji — nikt nie odpowiada!

Przyczyną zamknięcia punktu — wyjaśnia przez Pralnicę przy ul. Bieżanów 22 oddaną tam kilkanaście dni temu gardeboje. Punkt zamknięty jest na cztery spusty (!), żadnej większej informującej klientów o przyczynie zamknięcia, a w burze reklamacji — nikt nie odpowiada!

Wzrasta liczba lokatorów na Dąb. Nie więc dziwnego, że budująca do osiedla Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólna”, chce i „ożerem kółkom” zapewnić przyzwolone lok.

W ubiegłym roku przy ul. Widok przekazano 2 zespoły garaży po 16 boksów. Obecnie w budowie przy ul. Zwycięzców znajduje się 48 boksów, które już w niedługim czasie zostaną oddane użytkownikom. Koszt jednego garażu z doprowadzoną już instalacją elektryczną, wodą i kanalizacją szacuje się na ok. 35 tys. zł. (tb)

Wzrasta liczba lokatorów na Dąb. Nie więc dziwnego, że budująca do osiedla Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólna”, chce i „ożerem kółkom” zapewnić przyzwolone lok.

Wzrasta liczba lokatorów na Dąb. Nie więc dziwnego, że budująca do osiedla Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólna”, chce i „ożerem kółkom” zapewnić przyzwolone lok.

Wzrasta liczba lokatorów na Dąb. Nie więc dziwnego, że budująca do osiedla Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólna”, chce i „ożerem kółkom” zapewnić przyzwolone lok.

Drewniane cudenka

Drewniane świątki, ludowe szopki, pięknie zdobione talerze, składają się na ekspozycję prac Michała Olechawy artysty ludowego z Kamienicy (pow. Limanowa).

Autor wystawianych prac od kilkunastu lat zajmuje się rzeźbiarstwem. Prowadzi nawet w swej miejscowości szkółkę, w której młodzi „adepci sztuki” pod okiem mistrza tworzą niejednokrotnie bardzo interesujące dzieła.

Inicjatywę zorganizowania pierwszego Salonu Sztuki Ludowej w „Galerii Jaszczury” poparł wybitny znawca folkloru prof. R. Reinfuss oraz dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie prof. Wałigóra. (tb)



Nowa porcja śniegu i nowe kłopoty. Fot. W. Klag

Młodzieżowy zlot

Ulicami, którymi szła — wolność

18 stycznia 1945 r. miano frontu ukraińskiego pod wodzą marszałka Związku Radzieckiego Iwana Koniewa — zostało wyzwolone miasto Kraków. Wojska radzieckie i towarzyszące im oddziały polskie, wkroczyły do miasta od strony zachodniej i północno-zachodniej, zdążając w kierunku Ryнку i mostu Dębnickiego.

Lekcja historii

W szkole podstawowej nr 2 w Piekienińskim odbyło się spotkanie młodzieży z byłym członkiem PPR Franciszkiem Bosakiem. Jego organizatorem była 161 drużyna harcerska

Instytut Onkologii nie zagraża otoczeniu

W odpowiedzi na interpelację złożoną na XVII zwyczajnej sesji Rady Narodowej m. Krakowa w sprawie szkodziących radioaktywnych urządzeń działających w Instytucie Onkologii w Krakowie — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej informuje: Sprawa powyższa w ostatnich latach była przedmiotem wielu szczegółowych badań. Problemem tym zajmowała się m. in. specjalna komisja Ministerstwa Zdrowia pod kierownictwem prof. dr med. Jana Justa. W kontrolnych materiałach komisja stwierdziła, że urządzenia znajdujące się w Instytucie absolutnie zdrowiu mieszkańców sąsiadujących budynków nie zagrażają, gdyż warunki stosowania źródła promieniowania jonizującego wykluczają możliwość jakiegokolwiek narażenia mieszkańców i pracowników In-

stytutu. Nie zagraża też Instytut otoczeniu w mieszkaniach z innego jeszcze powodu. Z tego mianowicie, że choroba nowotworowa nie należy do infekcyjnych i nie stwierdza takiego niebezpieczeństwa, jak np. choroby powodowane drobnoustrojami lub wirusami zakaźnymi.

Identycznie brzmią oświadczenia innych zespołów, w tym m. in. komisji Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej m. Krakowa, która kilkakrotnie przeprowadzała badania drometryczne w Instytucie Onkologii i jego sąsiedztwie. W świetle powyższych badań czytamy dalej w piśmie skierowanym do nas przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej — stwierdzić trzeba, że zarówno pracownicy Instytutu jak i otaczająca ludność mają zapewnione bezpieczne warunki mieszkaniowe i warunki pracy. (w)

Atrakcyjny sezon chóru PR i TV

Bardzo atrakcyjnie przebiega aktualny sezon muzyczny dla zespołu Chóru PR i TV, działającego, jak pamiętamy przy Krakowskiej ośrodku radiowej, a obok tego uczestniczącego niejednokrotnie w różnych oddzielnych przedsięwzięciach i pracach artystycznych. W grudniu ubiegłego roku święty zespół, którym kierują